

Rozwój przemysłu chemicznego

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyło informacje dotyczące inwestycji przemysłu chemicznego w latach 1976—1980 oraz problemów rozwoju tego przemysłu.

Stwierdzono, iż w ostatnich latach znacznie wzrosło w gospodarce narodowej zapotrzebowanie na produkty chemiczne. Spowodowało to konieczność podjęcia w przemyśle chemicznym inwestycji nie objętych założeń planu 5-letniego. Poszerzenie programu inwestycji miało na celu zwiększenie dostaw produktów chemicznych dla potrzeb budownictwa, rolni

ciwa oraz bazy paliwowo-energetycznej.

Równocześnie jednak wystąpiło szereg opóźnień w realizacji inwestycji powodujących trudności w zaopatrzeniu gospodarki w wyroby chemiczne.

Biuro Polityczne podkreśliło, iż głównym zadaniem na najbliższe lata jest zakończenie inwestycji kontynuowanych, a także zwiększenie środków na modernizację. Stwierdzono, że program inwestycyjny przemysłu chemicznego powinien być programem komplementarnym w stosunku do inwestycji już zrealizowanych lub realizowanych, a warunkujących harmonijne wykorzystanie zdolności

produkcyjnych i zagospodarowanie zakupionych maszyn i urządzeń.

Należy specjalizować produkcję chemiczną w oparciu o dostępną bazę surowcową w ściślejszym związku z rozwijaniem eksportu.

Zalecono podjęcie niezbędnych kroków tak by w istniejących warunkach dążyć do poprawy wskaźnika wykorzystania środków trwałych w całym przemyśle chemicznym.

Stwierdzono pilną potrzebę przyspieszenia w perspektywie tempa rozwoju przemysłu chemicznego tak, by wyprzedzało ono tempo rozwoju całego przemysłu. (PAP)

Z udziałem P. Jaroszewicza

Obraduje warszawska konferencja PZPR

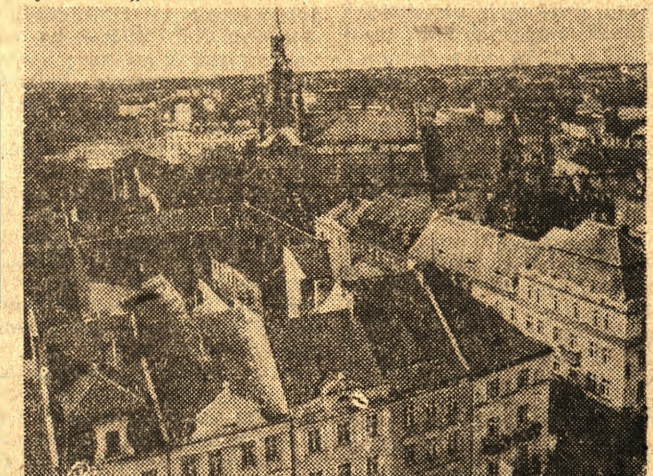
Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR premiera Piotra Jaroszewicza rozpoczęła wczoraj obrady dwudniowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza warszawskiej organizacji PZPR. Prawie 200 000 członków i kandydatów partii reprezentuje 450 delegatów — przedstawicieli wszystkich środowisk zawodowych i społecznych woj. warszawskiego. W referacie sprawozdawczym przygotowanym przez Egzekutywę KW PZPR podkreślano dorobek dekady lat siedemdziesiątych: 2,5-krotny wzrost produkcji przemysłowej, przeszło 200 mld zł zainwestowanych w unowocześnienie gospodarki warszawskiej, rosnącą aktywizację społeczną i zawodową mieszkańców regionu. (PAP)

Skrót przemówienia I sekretarza KC PZPR E. Gierka, wygłoszonego na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Kaliszu 10 bm. zamieszczamy na str. 2.

Jutro w Kaliszu Wojewódzka Konferencja PZPR

Jutro odbędzie się w Kaliszu Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Przedstawiciele prawie 65-tysięcznej rzeszy członków partii w tym województwie dokonają oceny dorobku w minionych dwóch latach, wybiorą nowe wojewódzkie władze partyjne oraz delegatów na VIII Zjazd PZPR.

Sprawy Ziemi Kaliskiej przedstawiamy dzisiaj na piątej stronie „Głosu”.



Na zdjęciu: Kalisz — to miasto szczytujące się piękną i stale odrestaurowaną Starówką.

Fot. — S. Haniszewski

CO O TYM SĄDZICIE

Wiedza i „szmal”

Dawny szkolny kolega, dzisiejszy profesor uniwersytetu opowiedział mi parę dni temu, że tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego wymalował sobie mieszkanie. Trzy pokoje z kuchnią i „przyłogściami”. Gdy zaś obliczył ile w ten sposób nie wydał na malarza, okazało się, iż ów ceniony naukowiec, autor wartościowych publikacji, nigdy dotychczas nie zarobił w cztery dni tyle, ile podczas malowania ścian.

W dziedzinie wyboru zawodu zdarza się, że nader rzadko ma się pełną świadomość tego, jaki zawód i w jaki sposób chce się go zdobyć. Potem nazbyt często się okazuje, iż wielu ludzi nie pracuje w tym zawodzie, do którego zostali przygotowani. W przypadku Leszka, wspomnianego profesora, rzecz nie na tym polega. Działalność naukową przedkłada ponad nakładanie kolorów na wyblakłe ściany, a od ewentualnego podwyższenia zarobków woli pracę, do której został odpowiednio przygotowany.

Inny szkolny kolega, na dalszą drogę życiową wybrał sobie również studia uniwersyteckie, ukończone przy pomocy pobieranego przez trzy lata stypendium i uwieńczone tytułem magistra. Antoni używa go zresztą na wizytówkach do dzisiaj, ale swą matematyczną edukację, zdobył na uniwersytecie, spożytkowując nie w celu pomnożenia dorobku naukowego, ni przekazania wiedzy innym, lecz by dzień po dniu obliczyć skrupulatnie utarg w sklepie z akcesoriami samochodowo-motocyklowymi. Za jego ładą bowiem spędził tę część życia, która dzieli go od momentu uzyskania dyplomu.

Gdy w gronie znajomych wspominałem o obu tych przypadkach, zdania o postawach profesora i sprzedawcy były podzielone.

— Jeżeli już powiedzieliśmy „a”, to trzeba iść dalej konsekwentnie według alfabetu — twierdził niektórzy. — Jeżeli ktoś podjął naukę w określonej dziedzinie, to konsekwencja i poczucie odpowiedzialności wymagają, by edukację ukończyć i pracować w zawodzie zgodnym z kierunkiem studiów. — Długość postawa Leszka zyskała u nich aprobatę w przeciwieństwie do postawy Antoniego.

— Nawet w koncepcjach filozoficznych — replikowali inni — szczęście ludzkie jest pojmowane jako stan, w którym człowiek realizuje swoje własne cele według tego, co uważa za słusne i co nie przeszkadza innym. A przecież Antoni ma prawo do swego szczęścia i nie czyni nic niemoralnego. Nie oszukuje, płaci podatki, oferuje towar dobrej jakości. I w jego postępowaniu widać też konsekwencję: od lat przyczynia się do sprawniejszego zaopatrzenia rynku.

Tak. Ale i jeden, i drugi w pewnym okresie zaciągnęli dług wobec społeczeństwa. To dzięki społecznemu wysiłkowi bowiem powstają i działają uczelnie oraz szkoły, a także społeczne pieniądze przeznaczone na stypendia. Trudno więc na przykładzie Antoniego mówić o efektywności działania i o realizacji społecznych celów, o których szczegółowo informują Wytyczne KC PZPR na VIII Zjazd.

Z drugiej strony jednak może trudno mieć „pretensję” o to, iż zdobył podczas studiów wiedzę, chce Antoni zachować tylko dla siebie? To on się uczył, on zdawał egzaminy, on napisał i obronił pracę magisterską. Jaki ten kapitał użytkuje — to jego sprawa. Zamiast być wnikliwym naukowcem czy sumiennym nauczycielem, został również uczciwym, rzetelnym sprzedawcą gaźnikowych dysz i zapłonowych cewek.

— Ale — czy możemy sobie pozwolić na uniwersyteckie kształcenie sklepikarzy? Czy zdobyta społecznym kosztem — a tak jest w naszym ustroju — wiedza może pozostać „niespłaconym kapitałem” eschystym? Są więc studia i przygotowanie do zawodu sprawą osobistą, czy społeczną?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Wokół debaty nad SALT II

Przywódca większości demokratycznej w senacie USA senator R. Byrd oświadczył na konferencji prasowej, że Kongres po zakończeniu zimowych wakacji w styczniu przyszłego roku przystąpi do debaty ratyfikacyjnej nad porozumieniem SALT II. Radziecko-amerykańskie porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych uważa za sprawę, której należy nadać najwyższy priorytet — stwierdził senator. PAP

Czynniki umacniania jedności moralno-politycznej narodu

Sesja uczonych i pracowników frontu ideologicznego

Z inicjatywy Wydziału Pracy Ideowo - Wychowawczej KC PZPR wczoraj w Warszawie odbyła się centralna konferencja ideologiczno - polityczna, nt. „czynniki umacniania jedności moralno - politycznej narodu polskiego”. Współorganizatorami konferencji były: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR — gospodarz konferencji oraz Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu — Leninizmu KC PZPR.

Wprowadzenia do tematyki konferencji dokonał kierownik Wydziału Pracy Ideowo - Wychowawczej — Jerzy Muszyński. W dyskusji uczestniczyło kilkunastu mówców: naukowców, pracowników aparatu par-

tyjnego i lektorów KC PZPR, reprezentantów załóg wielkich zakładów pracy, dziennikarzy z prasy centralnej, radia i telewizji. Zakres dyskusji określili referaty — dostarczone wcześniej uczestnikom konferencji — obejmujące najważniejsze aspekty problematyki jedności moralno - politycznej narodu polskiego.

Konferencja stanowiła ważną formę uczestnictwa naukowców i pracowników frontu ideologicznego w dyskusji nad Wytycznymi na VIII Zjazd partii, w których wiele miejsca poświęca się zagadnieniu umacniania jedności moralno-politycznej narodu polskiego.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Spotkanie radziecko-norweskie

W Moskwie odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR M. Susłowa i zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR B. Ponomarewa z przewodniczącym norweskiej Partii Pracy, R. Steenem. Wyrażono zgodny pogląd, że spotkanie reprezentatywnych delegacji obu partii w maju br. w Moskwie, było pożyteczne, a obecne spotkanie stanowi kontynuację współpracy między KPZR a norweską Partią Pracy.

Podróż C. Vance'a

Po Londynie i Paryżu Rzym jest kolejnym etapem podróży sekretarza stanu USA C. Vance'a zabiegającego w kilku stolicach zachodnioeuropejskich o poparcie dla sprawy uwolnienia amerykańskich zakładników przetrzymywanych w dalszym ciągu w budynku ambasady USA w Teheranie. C. Vance

spotkał się z prezydentem Włoch S. Pertinim i premierem F. Cossigą i odbył z nimi rozmowy.

Obrady komisji NRD — ZSRR

Podpisanie ważnych dokumentów zakończyło się 25 posiedzenie międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowej NRD — ZSRR. Podczas prac komisji szczegółowo omówiono główne kierunki specjalizacji i kooperacji m. in. w przemyśle elektrotechnicznym i elektronice, chemii i petrochemii oraz w przemyśle budowy maszyn, różnych branż.

Podpisano porozumienie o współpracy

Zaginął satelita

Jak pisał rzecznicznik amerykańskiego koncernu RCA American Communications, w nocy z poniedziałku na wtorek zaginął na orbicie satelita telekomunikacyjny

Wysokie odznaczenia państwowe dla działaczy ruchu robotniczego

Wczoraj odbyło się spotkanie licznego grona działaczy ruchu robotniczego województwa kaliskiego z członkami Sekretariatu i Egzekutywy KW PZPR w Kaliszu. Uczestniczyli w nim m. in.: I sekretarz KW partii Zbigniew Chodyla i wojewoda kaliski — Zdzisław Drozd.

Podczas spotkania, odbytego u schyłku roku, w którym obchodzono 30 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego

go oraz 35-lecie Polski Ludowej, 146 działaczom ruchu robotniczego wręczone zostały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono 136 osobom.

Gratulacje złożył odznaczonym I sekretarz KW PZPR. W imieniu wyróżnionych podziękował pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL” w Kaliszu — Franciszek Kałowy. (ewi)

Skarga Mauretanii w Radzie Bezpieczeństwa

Rząd Mauretanii wniósł skargę w Radzie Bezpieczeństwa w związku z zajęciem przez wojska marokańskie mauretańskiej miejscowości Bin Mogrein.

Komunikat prasowy, wydany przez stałe przedstawicielstwo Mauretanii w ONZ, podkreśla, że „obecność wojsk marokańskich na terytorium Mauretanii stanowi poważne naruszenie jej integralności terytorialnej i suwerenności”.

PAP

Dzisiaj powrót do kraju

Udane występy teatru „Marcinek” w Meksyku

Po występach w Kanadzie i USA, poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” bawił w stolicy Meksyku, gdzie dał 16 przedstawień sztuki „Tygrysek” Hanny Januszewskiej z muzyką Jerzego Miliana w reżyserii Wojciecha Wierzbickiego, ze scenografią Leokadii Serafinowicz. Przedstawienia grane w języku hiszpańskim były bardzo ciepło przyjęte przez ponad osiemnastotysięczną widownię złożoną z dzieci i dorosłych, która burzliwymi oklaskami dziękowała aktorom, a także tłumnie odwiedzała ich za kulisami. Przedstawienie za rejestrowała telewizja meksykańska, tak więc „Tygrysek” oceną mogły obejrzeć dzieci w całym Meksyku.

Drugi, po ubiegłorocznych występach w ramach festiwalu „Cervantino” pobyt poznańskich lalkarzy w Meksyku należy uznać za wielce udany.

Z sześciotygodniowego tournée po Ameryce powracają oni dzisiaj do kraju. (PAP)

OD GŁOSY

Falszywe okazało się — w świetle szeroko prowadzonych badań — mniemanie o pożytkach płynących z pracy „na świeżym powietrzu”; tysiącom rolników dolega reumatyzm, a wielu cierpi na niewydolność układu oddechowego, w związku z częstym przebywaniem w strefie unoszenia się pyłów rozmaitego pochodzenia.

Tę też objęcie przed bez mała ośmiu laty opieką powołanej służby zdrowia, również ludności wiejskiej stało się doniosłym faktem społecznym. Począł od tego czasu rosnąć — to zrozumiale — liczba pacjentów-rolników, a równolegle wzrosło tempo organizowania kolejnych wiejskich ośrodków zdrowia. Gdy w roku 1972 było ich w kraju 2.775, to w roku 1977 (nowszych danych brak) już 3.153. Zwiększa się zarazem, z roku na rok, liczba gminnych ośrodków zdrowia, mogących nieść pomoc leczniczą w szerszym zakresie; istnieje ich obecnie około 400.

Są to bezsporne dokonania. Wszakże potrzeby, związane z powiększeniem rzeczywistych potencjałów pacjentów z dniem 1 stycznia 1972 o sześć i pół miliona osób — wymagają dalszych starań dla zapewnienia mieszkańcom każdej wsi i każdej gminy lepszych warunków leczenia. Zbyt mało jest jeszcze wiejskich i gminnych ośrodków zdrowia. Na przeszkodzie ich organizowaniu stoją przede wszystkim niedostatek odpowiednich budynków i brak mieszkań dla personelu. Niejedną z istniejących ośrodków pracuje w pomieszczeniach od tego celu się nie nadających, wymagających modernizacji albo rozbudowy.

Oto jeden z ważkich problemów, który również trzeba będzie rozwiązywać w nadchodzących latach. Ma on związek zarówno z poprawianiem warunków życia ludności wiejskiej, jak też z troską o powiększanie do staw pól rolnych. Wydajnie może przecież pracować tylko rolnik zdrowy. WP

Zwiększenie efektywności warunkiem wykonania zadań lat osiemdziesiątych

Skrót przemówienia E. Gierka

10 bm. w Katowicach odbyła się XVI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, inaugurując ostatni etap kampanii przed VIII Zjazdem. Podczas obrad głos zabrali sekretarz KC PZPR Edward Gierka.

W imieniu KC partii i własnym, Edward Gierka przekazał słowa najwyższego uznania i wdzięczności za imponujące osiągnięcia katowickiej organizacji partyjnej, za ofiarną pracę dla Polski, za wkład ludzi pracy Śląska i Zagłębia do ogólnonarodowego dorobku. E. Gierka wskazał, że dyskusja potwierdziła prawidłowość ocen i zamierzeń zawartych w przed stawianych na konferencji dokumentach, jak również udzieliła pełnego poparcia dla Wytycznych na VIII Zjazd PZPR. Cieszy mnie to a zarazem zobowiązuje — oświadczył sekretarz KC PZPR — by móc na trzymać kurs naszej partii tak, aby zawsze był on zgodny z poglądami i dążeniami milionów jej członków, z wolą klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Partia nasza stała się partią całego narodu dlatego właśnie, że tkwi głęboko korzeniami w polskiej klasie robotniczej, że potrafiła trafnie wyrazić jej patriotyczne i społeczne aspiracje w swej polityce.

Nasza partia wkracza obecnie w decydującą fazę przygotowań do VIII Zjazdu. Otwiera ją dzisiejsza konferencja. W najbliższym okresie wojewódzkie organizacje partyjne w całym kraju dokonają bilansu swoich osiągnięć i określają zadania w dalszej pracy, podsumują też dotychczasowy przebieg dyskusji przedzjazdowej toczącej się od sześciu tygodni w podstawowych organizacjach partyjnych. Wybiera delegatów na Zjazd, którzy z mandatem zaufania 3 milionów członków PZPR uchwalą program rozwoju Polski na lata osiemdziesiąte.

Przygotowania do Zjazdu ogniskują dziś uwagę ludzi pracy miast i wsi, całego polskiego społeczeństwa. Mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że Wytyczne KC odpowiadają członkom partii i bez

partyjnym. Przedstawiają one całą złożoność sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej się znajdujemy, jej strony dodatnie ale i ujemne.

Dlatego właśnie Wytyczne na VIII Zjazd PZPR spotkały się z tak szerokim rezonansem.

Chcemy, aby cele i zamierzenia naszej partii zapadły głęboko w świadomość społeczną — stały się własnością całego narodu.

Uczynimy wszystko, by program uchwalony na VIII Zjeździe był programem wyrosłym z ambicji, możliwości i potrzeb ludzi pracy.

Jak spierać zadaniami lat osiemdziesiątych — to najwęższe pytanie, na które wszyscy razem i każdy z osobą musi szukać odpowiedzi. Nikt nas nie zwolni z tego obowiązku. Niech więc każdy z nas zapyta najpierw samego siebie, co może więcej zrobić dla kraju? Jakich starań dołożyć, by praca nasza dawała lepsze rezultaty, by była wydajniejsza, by gospodarność, rzetelność i obowiązkowość nie były pustosłowiem.

Musimy też konsekwentnie i niekiedykolwiek wspólnie wydać bezkompromisową walkę przeciwko złu, jakim nie brak wokół nas.

W latach siedemdziesiątych osiągnęliśmy bezspornie wysokie tempo rozwoju i znaczną poprawę poziomu życia społeczeństwa. Stwierdzi to każdy, kto obiektywnie i rzeczowo dokona obliczeń. Niezależnie jednak od wielkich osiągnięć w ostatnich latach spieczęty się trudności związane z rozwojem gospodarki narodowej i z zaspokajaniem potrzeb społeczeństwa. Wycedzimy natychmiast tym problemom w narodowym planie gospodarczym na rok przyszły oraz w zamierzeniach na następne pięć lat. Przede wszystkim musimy naszą gospodarkę dopasować do nowych warunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Zadania planu na rok 1980 i lata następne określone zostały z uwzględnieniem istnie

jących warunków. Są to zadania realne, ale bynajmniej nie łatwe do wykonania. Mamy znaczne rezerwy, kryjące się w lepszym wykorzystaniu stworzonego wielkiego potencjału produkcyjnego — słowem w efektywności i gospodarowaniu.

Jeśli bowiem mówimy dziś o zadaniach, które sobie stawiamy, są realne, to należałoby dodać — pod warunkiem, że potrafimy w zasadniczy sposób podnieść efektywność naszej gospodarki.

Poprawa efektywności gospodarowania wymaga systematycznego i przemyślanego działania w każdym zakładzie i miejscu pracy. Nikt nie może czuć się zwolniony ze starań o wzrost efektywności. Każdy wie, że z posiadanych materiałów, surowców przy obecnych zasobach energii, na zainstalowanych nowych maszynach możemy wyprodukować więcej coraz lepszych towarów. I musimy to zrobić!

Wśród podstawowych założeń naszej polityki gospodarczej doniosłą wagę ma dalszy rozwój współpracy ze Związkiem Radzieckim, a także krajami socjalistycznymi. Współpraca ta, w całym okresie Polski Ludowej, należała do głównych dzwigni uprzemysłowienia kraju, rozwoju gospodarczego oraz zaspokajania potrzeb społecznych. Dziś jej znaczenie jest jeszcze większe. Zapewnia nam ona stabilność dostaw znacznej części surowców i paliw, sprzyja postępowi naukowo-technicznemu, umożliwia specjalizację produkcji i stwarza trwałe perspektywy zbytu dla szeregu ważnych gałęzi przemysłu.

Skala i charakter zadań, które obecnie rozwiązujemy, zwiększa znaczenie postawy każdego człowieka pracy, osobistego przykładu członków partii. Podnoszenie wymagań stawianych członkom partii, to niezbędny czynnik umacniania kierowniczej roli partii. Przynależność do partii to nie przywilej, lecz szczególna

odpowiedzialność za socjalistyczną Polskę, za jej sprawę, za swoją dla niej pracę.

Przypominam te oczywiste prawdy, po to — wskazał E. Gierka — by każdy członek naszej partii, każdy z nas zdał przed samym sobą sprawę z ponoszonej wobec partii odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy. Odnoszę ten obowiązek zwłaszcza do kadry kierowniczej.

Na ludziach, którzy kierują pracą jednostek gospodarczych i państwowych, wszystkich szczebli spoczywa szczególna odpowiedzialność.

Doświadczenia lat ubiegłych wskazują, że wszystkie nasze instancje partyjne począwszy od Komitetu Centralnego muszą poświęcać sprawom kadrowym więcej uwagi. To samo dotyczy kontroli realizacji decyzji i uchwał. Instancje partyjne każdego szczebla podejmują wiele słusznych postanowień, często o dużym znaczeniu społecznym. Często jednak nie starcza czasu i konsekwencji by wyegzekwować i ocenić ich wykonanie, a przecież o biegu spraw w skali kraju i w skali regionu czy zakładu pracy decydują nie najsluszniejsze nawet programy, lecz właśnie ich realizacja.

Warto też w tym miejscu przypomnieć, że tak w działalności partyjnej, jak i państwowej niezbędne jest przestrzeganie leninowskich zasad kolegiałości w podejmowaniu decyzji i jednoosobowej odpowiedzialności za ich realizację na określonym odcinku.

Na zakończenie E. Gierka rez jeszcze w imieniu KC partii, a także osobiście z głębi serca podziękował wszystkim ludziom pracy, wszystkim patriotycznym i ofiarnym mieszkańcom Śląska i Zagłębia za trud, tak potrzebny Ojczyźnie: za zaufanie, jakim darzą Komitet Centralny i jego politykę, za poparcie programu naszej partii. Bądźcie przekonani — powiedział — że jedynym, nadrzędnym celem naszego zbiorowego działania jest najlepiej pojęta służba socjalistycznej Polsce i ludziom pracy. Jest pomyślność Polski i jej obywateli. PAP

Kanada odmówiła wiz radzieckiej delegacji

Jak informuje agencja TASS, władze kanadyjskie odmówiły udzielenia wiz wjazdowych przedstawicielom radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. Delegacja radziecka została zaproszona do Kanady przez tamtejsze organizacje obrońców pokoju.

Władze kanadyjskie do ostatniej chwili odlewały wydanie wiz członkom delegacji, a jednemu w ogóle odmówiły wizy. W rezultacie zaplanowana wizyta nie mogła dojść do skutku. PAP

Zamachy bombowe w Rzymie

W centrum Rzymu dokonano zamachu bombowego. W bardzo uczęszczanym miejscu dzielnicy Via Veneto wybuchły dwie bomby: jedna przed siedzibą przedstawicielstwa izraelskich linii lotniczych „El Al”. Druga — przed podobną placówką lotniczego towarzystwa brytyjskiego — „British Airways”. Dziewięć osób zostało rannych, w tym pewne małżeństwo, które doznało poważnych obrażeń. Uszkodzone kilka budynków i parkujących samochodów.

Zamach ten świadczy o nasileniu się działalności terrorystycznej we Włoszech. W mijającym roku zamachowcy zabili w tym kraju 22 osoby, około trzydziestu raniili. W ciągu ostatniego miesiąca życie straciło z ich rąk pięć osób. (PAP)

Okrety atomowe dla Pentagonu

Stany Zjednoczone kontynuują dynamiczną rozbudowę potencjału broni nuklearnej. W stoczni w Grotonie w stanie Connecticut zwodowano nowy podwodny okręt atomowy „Fenix”. Jego producentem — na zamówienie ministerstwa marynarki wojennej USA — jest koncern, „General Dynamics”, jeden z głównych dostawców Pentagonu.

Według informacji prasy koszt wyprodukowania okrętu przekroczył 400 milionów dolarów. „Fenix” jest już czwartym okrętem podwodnym o napędzie atomowym zbudowanym przez ten koncern w bieżącym roku. Wcześniej ze stoczni w Grotonie spuszczono na wodę okręty „Dallas” i „La Jolla”. (PAP)

Medal „sprawiedliwych” dla polskiej rodziny

W Nowym Jorku odbyła się kolejna uroczystość wręczenia rodzinie polskiej medalu „sprawiedliwych”, nadawanego przez izraelski instytut Yad Vashem osobom, które narażały życie dla ratowania Żydów w latach niemieckiej okupacji. Tym razem medal ten przyznany został rodzinie Grzegorza Tryllo, która w 1943 r. w Wilnie, przeżyła kilkadziesiąt dni na strychu i w piwnicy zamieszkanego przez nią domu przechowywała i żywiła grupę 49 Żydów. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu ze śniegiem, następnie śniegu. Temperatura maksymalna od plus 2 do minus 4 na północy Wielkopolski, minimalna od 0 stopni do minus 7 wiatry słabe i umiarkowane, w ciągu dnia silne, północno-wschodnie. Rano gołota i możliwość zamieci śnieżnych.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 3 stopnie, w Kaliszu i Koninie 7 stopni, w Lesznie 8 stopni, w Pile 9 stopni, ciśnienie 728,7 mm czyli 971,5 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

ZWIĄZKOWE OBRADY

W Warszawie odbyło się wczoraj plenium ZG Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy, poświęcone zadaniam w realizacji planu społeczno-gospodarczego spółdzielczości pracy i inwalidów w 1980 roku.

Dyskusji nad programem działania Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości na rok 1980 poświęcone było wczorajsze plenium Zarządu Głównego Związku. (PAP)

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU KOMPOZYTORSKIEGO

W Gdańsku ogłoszono wczoraj wyniki I Ogólnopolskiego Konkursu Kompozytorskiego za utwór tematycznie związany z morzem. Autorzy z całego kraju nadesłali ponad sto utworów, które oceniano w kategoriach pieśni chóralnej i piosenek. W grupie pierwszej nie przyznano głównych nagród. Dwa utwory otrzymały nagrody III stopnia: „Oda na Gdańsk” Czesława Grabowskiego z Tych oraz „Nad Bałtykiem” Marka Jasińskiego ze Starego i Szczecińskiego. W kategorii piosenek II nagrodę otrzymał utwór „Kwiaty na Westernplatte” Jerzego Tyszkowskiego z Warszawy. Nagrodzone utwory opublikowane zostaną w specjalnym wydawnictwie dla zespołów chóralnych i wykonawców piosenek. (PAP)

WRĘCZENIE NAGRÓD IM. BRATA ALBERTA

W czasie sesji naukowej zorganizowanej w Warszawie przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, wręczone zostały doroczne nagrody Stowarzyszenia. Noszą one imię Brata Alberta (Adama Chmielewskiego, 1845 — 1916), artysty — malarza, społecznika i patrioty — założyciela zakonu Braci Albertynów. Jury, pod przewodnictwem ks. prof. Władysława Smoleńca, przyznało nagrody im. Brata Alberta w dziedzinach architektury — Zdzisławowi Buzińskiemu i Jakubowi Szchroeterowi, malarstwa — Lucji i Józefowi Ożminom, konserwacji zabytków — Ryszardowi Brykowskiemu, grafiki — Antoniemu Janowi Gołębiakowi, muzyki — Edmundowi Kaldasowskiemu i Stefanii Woytowicz, poezji — Annie Pogonowskiej, sztuki ludowej — Romanowi Śledziowi. (PAP)

NOWY FILM POLSKI

Na ekrany kin wszedł wczoraj nowy polski film fabularny „Cóżś ty za pani” reżyserii i według scenariusza Tadeusza Kijńskiego. Utwór oparty jest na motywach powieści Tadeusza Nowaka „Obcoplemienna ballada”. Film nawiązuje do historycznych wydarzeń w okresie I wojny światowej, zaś akcja toczy się na wsi położonej na pograniczu zabórów rosyjskiego i austriackiego. (PAP)

Ukazał się słownik polsko-litewski

Nakładem wileńskiego wydawnictwa „Mintis” ukazał się „Słownik polsko-litewski”. Za wiera on około 70 000 haseł (po nad 1000 stron druku).

Słownik ten jest plonem wieloletniej pracy litewskiej uczelni Walerii Wajtkiewiczute. PAP

Od piątku „Panorama Leszczyńska”

W piątek we wszystkich punktach sprzedaży „Ruch” województwa leszczyńskiego ukazuje się tygodnik „Panorama Leszczyńska”, poruszający istotne problemy tego regionu.

Tygodnik powstał z dotychczasowego miesięcznika „Żyćie Nadobrze”. Wydawcą „Panorama Leszczyńska” jest Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Zwiększona objętość — 16 stron oraz zwiększony nakład pisma mają przyczynić się do zaspokojenia zapotrzebowania na prasę w województwie leszczyńskim.

Cena egzemplarza — 4 zł.

(—)

Nieznane filmy z Powstania Warszawskiego

W Nowym Jorku w magazynie sieci telewizyjnej CBS znajduje się ok. 3 000 metrów taśmy negatywowej ze zdjęciami z Powstania Warszawskiego, które nakręcone zostały w najtrudniejszych warunkach bojowych przez znanego polskiego operatora filmowego, Jerzego Gabrylskiego.

W kraju — jak potwierdza wypowiedź historyka Warszawy, prof. Mariana Marka Drozdowskiego, który obecnie

prowadzi badania naukowe w archiwach w Stanach Zjednoczonych oraz zamieszkalej w USA wdowy po Jerzym Gabrylskim — znane są jedynie fragmenty tych kronik.

Również w USA dostępne są jedynie fragmenty tych dokumentów, a mianowicie te, które zostały wykorzystane przed kilku laty przez znanego komentatora i producenta telewizyjnego z sieci CBS, Waltera Cronkite'a. (PAP)

Byli pracownicy „Hortexu” składają wyjaśnienia przed sądem

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłych pracowników „Hortexu” trwa składanie wyjaśnień przez oskarżonych. Dotychczas wyjaśnienia złożyli: agenci cocktail-baru „Hortex” w Warszawie Franciszek Kasperczyk i Eugeniusz Wirkowski oraz zaopatrzeniowiec Norbert Pick.

Odpowiadając na szczegółowe pytania sądu, związane z zarzutem współudziału w zagarnięciu co najmniej 9,5 mln zł drogą fikcyjnego przekwalifikowania klasy fakcyjnej rodzin, orzeczeń i... oskarżeni opisyli system „nawrotowego przemianiania” wartościowych artykułów w towary o niskim standardzie i odwrotnie. Wiele pytań sądu dotyczyło także sposobów przystosowania dokumentacji do tych machinacji. Przyznając się do popełnienia niekórych z zarzucanych im przez prokuratora czynów, oskarżeni F.

Kasperczyk i E. Wirkowski stwierdzili, że przedstawiane im rachunki i dokumenty akceptowali, nie podejrzewając, iż są one nieprawdziwe.

Wczoraj rozpoczął składanie wyjaśnień były kierownik ekonomiczno-finansowy cocktail-baru „Hortex” Henryk Eckert. Nie przyznaje się do współudziału w zabiorze 9,5 mln zł. Składając sądowi wyjaśnienie, dotyczące tego zarzutu, oskarżony opisał system dokumentacji przychodów i rozliczania tych transakcji.

W najbliższych dniach rozpocznie składanie wyjaśnień były dyrektor Kombinatu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” Górcze Kalwarii Marian Lis, którego prokurator oskarża m. in. o przyłączenie latówek w wysokości co najmniej 1,5 mln zł w zamian za niewierzenie nrowadzenia cocktail-barów tej firmy w Warszawie i innych miastach. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyk (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wyda w ca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

Posiedzenie Prezydium Komitetu do Spraw Rynku

Okres przedświąteczny ważnym egzaminem sprawności handlu

Zbliżające się święta stanowią dla handlu trudny okres. Utrzymujący się systematyczny wzrost dochodów ludności przy jednoczesnym niewykonaniu przez niektóre branże planu do staw rynkowych, w połączeniu z tradycyjnie dużym popytem w II połowie grudnia, rodzi potrzebę nie tylko zgromadzenia odpowiednich rezerw towarowych, lecz także sprawnej organizacji dostaw i pracy handlu.

Sprawom tym poświęcone było wczoraj kolejne posiedzenie Prezydium Komitetu do Spraw Rynku przy Radzie Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier Tadeusz Pyka.

Szczególną uwagę zwrócono na te towary, których nabycie z racji zbyt niskiej podaży naszczało w tym roku trudności. Dla ich uniknięcia w okresie przedświątecznym podjęto wiele przedsięwzięć organizacyjnych. Między innymi zgromadzone odpowiednie zapasy, zaś część dostaw uzupełniono dodatkowymi zakupami za granicą. Dotyczy to m. in. mięsa i masła, owoców cytrusowych i bakali.

W grudniu zaopatrzenie w mięso i lepsze gatunki wędlin będzie wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Umożliwi to zwiększenie do staw i dostosowywanie ich wielkości do sukcesywnie narastającego popytu. Ułatwi to tym samym klientowi właściwe rozwiązanie zakupu artykułów w czasie całego przedświątecznego tygodnia.

Od 17 grudnia przewiduje się zgo dne z potrzebami nasycenie sieci handlowej w artykuły sypkie, a więc mąkę, cukier, kaszę, ryż, płatki zbożowe oraz w kawę i herbatę, a także w warzywa, owoce, w tym również cytrusy. Zaopatrzenie we wszystkie wymienione artykuły będzie w tym roku od kilku do kilkudziesięciu procent wyższe niż w grudniu 1978 roku. Pojawia się także na rynku daktyl i figi, znacznie wyższą dostawę wyrobów czekoladowych.

Wiele wysiłków wymagało ze strony handlu zapewnienie dostaw karpia. Na posiedzeniu podkreślono, że sprawa wymaga kompleksowego rozwiązania. Może ono jednak nastąpić dopiero w następnych latach, przy czym już w przyszłym roku spodziewana jest pewna poprawa. Tymczasem zdecydowano się ponownie na zakupy za granicą, które pozwolą utrzymać podaż karpia na zbliżonym do ubiegłorocznego poziomie.

Tak więc sytuacja na rynku artykułów żywnościowych powinna być w tym roku lepsza niż w ubiegłym. Funkcjonowanie handlu zależeć będzie jednak nie tylko od zaopatrzenia,

ale także od organizacji sprzedaży oraz sposobu zakupów.

Okres przedświąteczny, to również czas zwiększonego popytu na artykuły przemysłowe. Jak podkreślono w trakcie posiedzenia, handel podjął wiele działań, aby zwiększyć pulę atrakcyjnych towarów, szczególnie tych, które cieszą się w tym okresie największym popytem.

Obrazy komitetu wykazały, iż w przygotowaniach do okresu przedświątecznego handel wykorzystał wiele doświadczeń zgromadzonych w latach ubiegłych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo wysiłków handlowców nie uda się przewyciężyć w tym czasie niedoborów rynkowych w tym zakresie — co podkreślił obecny na posiedzeniu członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski — jest obok zwiększenia efektywności gospodarowania i zagadnień handlu zagranicznego jednym z głównych kierunków działań na rok 1980, co znalazło swój wyraz w projekcie narodowego planu społeczno-gospodarczego. (PAP)

Sprawa Namibii w ONZ

Rasiści nasilają represje wobec afrykańskich patriotów

W poniedziałek wieczorem uczestnicy plenarnego Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyli dyskusję na temat Namibii. Delegaci wyrażali poważne zaniepokojenie sytuacją na południu kontynentu afrykańskiego. Podkreślali, że główną przyczyną obecnej komplikowanej i niebezpiecznej sytuacji są działania reżimu południowo-afrykańskich rasistów, którzy — przy poparciu krajów zachodnich — podejmują rozpaczliwe wysiłki, aby złamać opór namibijskich patriotów i ustanowić w tym niewielkim kraju marionetkowy rząd, który mógłby być uznany w świecie, jednocześnie będąc powolny w żądaniach Pretorii.

Przedstawiciel Mali, S. Traore stwierdził, że RPA przekształca Namibię w obszar terroru, krwi i lez. Rasiści nasilają represje wobec patriotów, przeprowadzają masowe aresztowania i egzekucje. Realizacja podobnej polityki — dodał on — byłaby niemożliwa, gdyby nie wszechstronne poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych i innych państw kapitalistycznych.

Stali przedstawiciele Anglii przy ONZ, E. de Figueireda stwierdził, że w Namibii Afrykańczyków zabija się za pomocą broni dostarczonej z Zachodu.

Reprezentant Iraku, Khadir al-Dzbari zaapelował o podjęcie stanowczych kroków, które zmusiłyby Republikę Południowej Afryki do liczenia się z de cyzjami i opinia ONZ.

Delegaci Kuby, Grecji, Kataru, Grenady, Tunezji, Nikaragui oraz wielu innych państw ostro potępili dokonywane przez rasistowskie reżimy RPA i Rodezji zbrojne ataki na młode państwa afrykańskie i udzieliłi poparcia Narodowej Organizacji Afryki Południowo-zachodniej (SWAPO), kierującej walką narodowowyzwoleńczą narodu namibijskiego. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, M. Charlamow powiedział, że RPA nie zamierza opuścić Namibii dobrowolnie. Kraj ten potrzebuje jest rasistom jako źródło wielu ważnych surowców w tym uranu, węgla i diamentów. Z terenu Namibii Republika Południowej Afryki dokonuje zbrojnych napaści na sąsiednie państwa — Angole, Zambie i Mozambik. Aby móc wykorzystać bogactwa naturalne Namibii i zachować tam swoje wojswo RPA utrzymuje dwie duże jednostki zbrojne oraz wybudowała największą w Afryce bazę wojskową. Jednakże, wszystkie te środki nie zahamują potężnej fali ruchów narodowowyzwoleńczych narodu Namibii. (PAP)

Kolejny port lotniczy powstaje w Moskwie

W szybkim tempie postępuje budowa nowego międzynarodowego portu lotniczego Moskwy — „Szeriemietowo 2”. Niespełna przed rokiem zaczęto wykopy i układanie fundamentów — obecnie już część obiektów jest wzniesionych i prowadzi się budowę urządzeń towarzyszących przeznaczonych dla szybkiej obsługi pasażerów i transportu ich bagaży.

Sale nowego portu lotniczego zostaną wyposażone w nowoczesną aparaturę elektroniczną służącą do informacji, automatyzowanej odprawy pasażerów itp.

Nowy port „Szeriemietowo 2” będzie obsługiwać rocznie około 6 mln pasażerów i utrzymywać komunikację lotniczą z przeszło 80 państwami świata. Otworzy sweie podwoje też cztery Olimpiadą „Moskwa — 80”. (PAP)

Znowu UFO nad Hiszpanią

Nowe doniesienie na temat niezidentyfikowanych obiektów latających. Tym razem z południowo-wschodniej Hiszpanii: jadący nocą swym autem wraz z rodziną Jose Ponce zauważył nie dające się bliżej określić zjawisko, które towarzyszyło mu na przestrzeni kilku kilometrów na drodze łączącej Murcie z miejscowością Cehegin. Świadczy o tym zjawisko, które emanowało z zielonawo-błękitną poświatą, była również żona kierowcy oraz jego dzieci. Według jego relacji, nieznanym obiektem zatrzymywał się wraz z pojazdem i odpowiadał na sygnały świetlne. Zjawisko znajdowało się przez cały czas nad samą ziemią i poruszało się z zawrotną prędkością w przestworza w momencie, kiedy Jose Ponce dojechał do Cehegin. (PAP)

Parlament EWG debatuje nad budżetem Wspólnego Rynku

We wtorek w Strasbourgu rozpoczęła się kolejna sesja Parlamentu Zachodnioeuropejskiego. Zdaniem miejscowych obserwatorów politycznych oczekuje się, że gorące dyskusje wywoła debata nad nowym budżetem Wspólnego Rynku na rok 1980 oraz projektem nowej polityki gospodarczej i socjalnej w krajach Europy zachodniej na najbliższy okres.

Deputowani do parlamentu EWG już wcześniej odrzucili projekt budżetu wspólnoty na rok przyszły. Jednakże również przedrządowany przez Radę Ministrów EWG nowy budżet — jak się tu powszechnie uważa — nie odpowiada interesom wszystkich krajów członkowskich Wspólnego Rynku. Komisja budżetowa Parlamentu Europejskiego podczas pierwszego czytania, znakomita większość głosów zażądała ponownego jego rozpatrzenia.

Otwarte nieporozumienia między Parlamentem EWG a Radą Ministrów „dziewiątki” — według opinii prasy francuskiej — znacznie skomplikowały sytuację. Komentatorzy wskazują, że polemika w Parlamencie EWG jest wyrazem ostrych przeciwności pomiędzy członkami wspólnoty, których kraje nie mogą zadowalającą rozwiązać, usiłując własne trudności przerzucić na barki partnerów.

Sesja Parlamentu Europejskiego będzie trwać do 14 grudnia. (PAP)

Kary za naruszenie powagi Grobu Nieznanego Żołnierza

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Warszawa — Śródmieście rozpoznało sprawę przeciwko: Andrzejowi Czumie, Wojciechowi Ziemińskiemu, Józefowi Janowskiemu i Bronisławowi Komorowskiemu — zamieszkałym w Warszawie.

Zostali oni обвинieni o rażące naruszenie w dniu 11 listopada br. zasad współżycia społecznego, demonstracyjne okazywanie lekceważenia najwyższych wartości i interesów narodowych; naruszenie powagi miejsca narodowej pamięci — Grobu Nieznanego Żołnierza; wystąpienie również przeciw-

ko zasadom porządku publicznego przez bezprawne zwolnienie i kierowanie zgromadzeniem, wykorzystując do tego celu środki techniczne oraz utrudniając ruch komunikacji w ważnym punkcie centrum stolicy.

Kolegium uznało ich winnymi czynów przewidzianych w artykułach 49, 52, 90 kodeksu wykroczeń i wymierzyło: Andrzejowi Czumie oraz Wojciechowi Ziemińskiemu — po trzy miesiące aresztu, a Józefowi Janowskiemu oraz Bronisławowi Komorowskiemu — po jednym miesiącu aresztu. (PAP)

„Anna Karenina” zakazana w RPA

Dzieło Lwa Tolstoja „Anna Karenina” zostało zakazane przez cenzurę w Republice Południowej Afryki. Johannesburgski dziennik „The Star” pisząc o tym cytując pewnego księgarza z Kapsztadu: „cenzorzy nigdy nie mówią „dlaczego”. Dedukujemy więc, że jakiś całkowity ignorant literacki ocenił książkę po jej karcie tytułowej i skojarzył sobie, że „Anna Karenina” musiała wyjść spod pióra Rosjanina najprawdopodobniej marksisty”. (PAP)

W Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze opracowano sposób wytwarzania materiału izolacyjnego nadającego się do stosowania w budownictwie oraz w przemyśle słowach urządzeniach cieplnych.

Znane są sposoby wytwarzania betonów komórkowych z różnego rodzaju kruszywa krzemionkowych. Jednak z uzyskanych mas wyroby

rehabilitacji schorzeń. Prawdą też jest, że trudno ograniczać eksport tych świec, przysparza on bowiem środków na import surowców. Niemniej nie można dopuszczać do sytuacji, w której pozornie drobna kwestia świec urastałaby do do tkliwego problemu społecznego i gospodarczego.

Podstawowym produktem do wyrobu parafiny są tzw. gacze. A można je uzyskać w toku rafinacji produktów naftowych nie sprwadzając dodatkowo ani jednego kilograma ropy. Obecnie spalamy je w olejach silnikowych. Wielkość te są niebagatelne, bowiem tylko w zakładach petrochemicznych w Gdańsku ilość produkowanej w ten sposób parafiny mogłaby wynosić 80 tys. ton rocznie. Wymagaloby to jednak nakładów rzędu 1,2 mld zł.

Na tej drodze nie rozwiążemy jednak problemu świec już dziś, a czas nagli. Trzeba więc znaleźć sposoby dające szanse zaspokojenia potrzeb jak najszybciej — w najbliższych tygodniach.

PAP

Nowy rodzaj materiału izolacyjnego dla budownictwa

W Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze opracowano sposób wytwarzania materiału izolacyjnego nadającego się do stosowania w budownictwie oraz w przemyśle słowach urządzeniach cieplnych.

Znane są sposoby wytwarzania betonów komórkowych z różnego rodzaju kruszywa krzemionkowych. Jednak z uzyskanych mas wyroby

te trzeba suszyć, a następnie wypalać.

Nowy sposób unika przede wszystkim konieczności wypalania masy. Zawiera ona jako kruszywo m. in. ziemię okrzemkową, krzemionkową, diatomitową charakteryzującą się dużą porowatością, niskim ciężarem właściwym, dobrymi właściwościami absorpcyjnymi oraz małą nasiąkliwością. (PAP)

Też o tym, żeby zapobiegać produkcji towarów, które nie znajdują nabywców lub wytwarzanych kosztem za wysokich nakładów. Na przykład materiały. Obecnie koncentrujemy się na kontrolach w drobnej wytwórczości, która w dużym stopniu decyduje o zaopatrzeniu rynku.

Oczywiście, rozszerzenie i nasilenie naszych działań nie spowoduje całkowitego wyeliminowania bąbli i likwidacji marnotrawstwa — materiałowa, pracy ludzi i maszyn — związane z ich produkcją. Kontrole są bowiem wyrwykowe i nie mogą obejmować wszystkich zakładów. Działamy na określone sygnały, których oczekujemy nie tylko od poszkodowanych klientów, lecz również od instytucji, organizacji społecznych i organów samorządowych, zobowiązanych przez ustawę do czynnego interesowania się jakością wyrobów.

Ze statutowej działalności Okręgowego Urzędu Miar wynika duża możliwość przeciwdziałania marnotrawstwu w różnych dziedzinach gospodarki. Dlatego zarazamy OUM do włączenia się do rozszerzenia akcji „Oszczędni żyją lepiej”.

GRAZYNA SZULAK

Jakość zakodowana w normach

Cegielnia w Przysiecu Polskiej, należąca do Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, produkowała i sprzedawała pustaki szczerbinowe, na których jakości skarżyli się odbiorcy. Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu przeprowadził w cegielni kontrolę, w wyniku której okazało się, że pustaki produkowane były niezgodnie z normą branżową, co powodowało m. in. pęknięcia pionowe i zbyt małą wytrzymałość pustaka na ściskanie. Omiłanie normy było tu równoznaczne z marnotrawstwem materiałowym. Na wniosek Urzędu Miar Kolegium do Spraw Wykroczeń wymierzyło kary pracownikom cegielni, którzy klasyfikowali pustaki i wprowadzali je do obrotu.

W składzie fabrycznym we Wrześni, należącym do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, na wolnym powietrzu, bezpośrednio na ziemi, magazynowano 33 okna skrzynkowe, wartości ponad 50 000 zł. Spowodowało to obniżenie jakości okien wskutek zawilgocenia drewna. Pemieszanie magazynu było w tym czasie zajęte tylko w 30 procentach. OUM wystosował wniosek do kolegium o ukaranie pracowników składu odpowiedzialnych za takie magazynowanie. Niedbałość jednego z pracowników spowodowała bowiem marnotrawienie roboty innych oraz materiałów.

Kontrolę OUM kończą się wnioskami o ukaranie tylko w sporadycznych przypadkach, kiedy obniżenie jakości towaru, rozrzućność w dysponowaniu surowcami i materiałami — to oczywiście wina pracowników. Na ośrodek rezultatem kontroli są wnioski dotyczące usunięcia nieprawidłowości, wprowadzenia zmian, których wynikiem byłaby poprawa jakości wyrobu, wyrażająca się w wartości użytkowej i estetycznej a także w kosztach, jakich wymaga jego produkcja. Wytwarzanie wyrobów dobrej jakości — to nie tylko zaspokajanie społecznych zapotrzebowań na coraz lepsze artykuły, lecz również metoda oszczędniejszego gospodarowania.

Poprawa jakości jest spewnienną formą wzrostu rozmia- rów produkcji oraz sposobem racjonalnego wykorzystywania

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.

OUM w Poznaniu, jednostką podporządkowaną Polskiemu Komitetowi Normalizacji, Miar

pracy ludzkiej, maszyn, materiałów, energii. Dbałość więc o jakość, rozumianą szczególnie jako zgodność z normami, w których jest ona zakodowana (Polska Norma, normy bezpieczeństwa, branżowe, zakładowe) to jedno z głównych zadań Urzędu Miar.



Polscy narciarze na VIII miejscu

W Reiti im Winkl odbyły się międzynarodowe zawody w narciarstwie klasycznym mężczyzn. Startowano na dystansie ok. 11 km parami. Najlepszy czas uzyskał duet z CSRS — Frantisek Simon i Jirzi Beran — 30.23.77, przed parą Finlandii Harri Kirvesniemi i Asko Autio — 30.33.52 i Bułgarią (Iwan Lebanow i Christo Barzanow — 30.33.73). Polacy Józef Łuszczek i Ryszard Budz uplasowali się na 8 pozycji — 31.57.63.

IV eliminacja rajdowych popularnych mistrzostw okręgu

Wejskowe Koło Motorowe Ikar zorganizowało IV eliminację rajdowych samochodowych popularnych mistrzostw okręgu. W rajdzie startowało 20 załóg. W klasie „Fiata 126 p” zwyciężył Z. Kąkol (WK Mot. Ikar) przed A. Urbanem i B. Menelem (obojje z Automobilklubu Leszczyńskiego). W klasie 3—6 triumfował A. Pierczyński (Automobilklub Leszczyński) wyprzedzając W. Rochatkę (WK Mot. Ikar) i E. Skrzypczaka (Automobilklub Leszczyński). W klasie 7—8 kolejność była następująca: 1. M. Jędrzejczak (AW Poznań), 2. Z. Domański (WK Mot. Ikar), 3. M. Gania (AW Poznań). Zwycięstwo zwyciężył WK Mot. Ikar. (wil)

Młódzież nadzieją Pilskiego

Kiedy na początku 1979 roku Główny Komitet Kultury i Sportu ogłosił wyniki olimpijskiego współzawodnictwa województw „Bank 49”, którego celem była ocena wkładu poszczególnych województw w przygotowania olimpijskie. Pilskie znalazło się na bardzo wysokim 15 miejscu, zdobywając 1445 pkt.

Tegoroczne wyniki wykazały, że ta lokata wcale nie jest dziełem przypadku, a reprezentanci Pilskiego potwierdzili wysokie aspiracje. Na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie ma szansę wyjechać wielu sportowców. W kadrze olimpijskiej znajdują się: kajakarze Orla Wałcz — Grzegorz Kołtan, Janusz Olszewski, Bogdan Ostrowski, Mirosław Paśko oraz ich koleżanka klubowa Wioletta Górczewska, wioślarki MKS Wałcz — Lidia Jazgar i Krystyna Ambroz. Otwarta też jest sprawa startu w Moskwie innych wioślarzy MKS Wałcz w kombinowanym składzie ośmiu.

W Pilskiem liczą się przede wszystkim takie dyscypliny sportowe, jak: kajakarstwo, wioślarstwo, lekka atletyka, akrobatyka sportowa, boks, kolarstwo. Przedstawiciele tych dyscyplin sportowych przysporzyli pilskiemu sportowi największe sukcesy. Postacią numer jeden minionego sezonu był bez wątpienia kajakarz Grzegorz Kołtan, który z mistrzostw świata w Duisburgu przywiózł srebrny i brązowy medal w K-4 na dystansach 500 i 1000 metrów. Na tych samych zawodach Mirosław Paśko był szósty w K-2, a dwójka klubowa Orla Wałcz Bogdan Ostrowski i Janusz Olszewski uplasowała się na miejscu siódmym. Czwórka tych kajakarzy nie miała natomiast sobie równych w kraju zdobywając na mistrzostwach Polski seniorów 3 złote i 1 srebrny medal.

Wysoko mierzył w tym roku specjalizujący się w kolarstwie

przełajowym Tadeusz Steinko z pilskiej Polonii — rowelacyjny zdobywca czwartego miejsca na mistrzostwach świata w Saccolongo i brązowy medalista mistrzostw Polski. Jest on przedstawicielem nowej, prężnie rozwijającej się dyscypliny, w której Polska jest jednym z najsilniejszych ośrodków w Polsce.

Nadzieją pilskiego sportu jest młodzież. W tym kontekście na osobną uwagę zasługuje start Pilskiego w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Bydgoszczy. Wypadł on na nadspodziewanie dobrze, a w ogólnej punktacji województwo awansowało z 33 miejsca na 23, zdobywając 428,6 pkt. Młodzi sportowcy Pilskiego zdobyli 16 medali, dzięki czemu w punktacji medalowej województwo znalazło się na 15 pozycji. Na szczególną uwagę zasługuje dorobek lekkiej atletyki, która zdobyła 45,9 procent ogólnej liczby punktów. Sporo punktów zgromadzili przedstawiciele dyscyplin wodnych: kajakarstwa i wioślarstwa, akrobatyki sportowej oraz piłki nożnej. Zawiedli natomiast kolarze i boksery. Niektóre liczby punktów wywalczyli także przedstawiciele gier zespołowych.

Czym zatem dysponuje pilski sport? Gdzie należy szukać źródeł sukcesów jak i niepowodzeń? W 58 sekcjach sportowych zarejestrowanych jest ponad 8000 sportowców, z których 1123 osoby uzyskały klasy sportowe. Oprócz tych najwyższych ciesz się znacząca liczba klas młodzieżowych. Wskazuje to na dobrą pracę z młodzieżą. Jest to cecha charakterystyczna pilskiego sportu. Za kilka lat ta praca od podstaw powinna jeszcze bardziej zaowocować. Przekładają wioślarstwo w Szkole Mistrzostwa Sportowego w MKS Wałcz, system naboru młodzieży do sekcji lekkoatletycznej pilskiej Gwardii czy do sekcji

kajakarskiej w Orlu są potwierdzeniem właściwego sterowania rozwojem sportu. Za nimi w szybkim czasie należy się spodziewać dobrych wyników nowo utworzonej sekcji akrobatyki sportowej, strzelectwa sportowego (w supernowoczesnym centrum tego sportu w Pile), grupy chodźców w chodzieskim MKS (obok Szapki na pojawiły się talenty Leszka Zachariasza, Jacka Kowalskiego i innych). Wiele jest natomiast do zrobienia w dyscyplinach drużynowych takich jak siatkówka, koszykówka, piłka ręczna.

Osobny problem, to rozwój sportu w miastach i gminach oraz bazy treningowej. Pilski sport opiera się w zasadzie na trzech ośrodkach: Pile, Wałcu i Chodzieży. Swoistym fenomenem na skalę kraju jest Wałcz. Natomiast Wągrowiec, Trzcińka, Złotów, trochę mniejsze Wronki, Czarnków, Rogoźno i Jastrowie stanowią białe plamy na sportowej mapie Pilskiego. Jak z tego wynika, rezerwy są jeszcze ogromne. Prężny rozwój hamuje także brak odpowiedniej bazy sportowej. W Pile nie ma porządnego stadionu piłkarskiego, lekkoatletycznego, odpowiedniej hali widowiskowej, w której mogłyby się odbywać duże imprezy sportowe, m. in. mecze bokserskie, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej. Działacze sportowi i sportowcy wiele sobie obiecują po budowanym nowym stadionie z kompleksem urządzeń sportowych przy ulicy Mickiewicza dla piłkarzy, lekkoatletów (PZLA obcał bieżnię tartanową), akrobata sportowych i innych dyscyplin. W najbliższym czasie Pila wzbogaci się o pierwszą rhywalną, ale także przydałyby się także w innych miastach. Nowoczesna baza ma ogromne znaczenie, gdyż jest warunkiem koniecznym dalszego rozwoju pilskiego sportu. **WŁADYSŁAW WRZĄSK**

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Współodpowiedzialność

Pod takim tytułem w ubiegłą środę opublikowaliśmy felieton w cyklu „Co o tym sądzicie”. Jak skutecznie wyzwała aktywność społeczeństwa w wykonywaniu wspólnych zadań? Jak — wyzwalając inicjatywę — umacniać dyscyplinę społeczną? Jak pogłębiać współodpowiedzialność wszystkich za to, co dotyczy naszych wspólnych losów? Spośród listów, nadesłanych na ten temat do redakcji wybraliśmy fragmenty niektórych. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Współodpowiedzialność oznacza jedność, chęć zespołowego działania. Ale jest to również zgodne działanie z wś, nie tylko w momentach osiągnięć nie kwestionowanych i radości z prawdziwych dokonań. Sukces ma wielu ojców — głosi popularne przysłowie. To się potwierdza także w naszym codziennym życiu. W niepowodzeniach, których życie nam nie skąpi, nie jesteśmy już zwarci, nie zawsze chcemy ponosić konsekwencje wspólnie podejmowanych, decyzji, wolimy z boku spoglądać na tych, którzy pozostali „na placu boju”. (3438)

TADEUSZ KOWALSKI
Poznań

Pracując jako specjalista w dziale BHP zdobyłem zaufanie pracowników, a słowa danego nigdy nie cofałem. Fraza stała się dla mnie przyjemnością. Gdy potrzebny był tego wymagali, stawiałem do pracy o każdej porze dnia lub nocy, w niedzielę i święta. Otrzymałem listy pochwalne, złotą odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej. Kiedy nastąpiła zmiana dyktacji, na zebraniu działu jako inspektor pracy poruszyłem sprawę pilnego uruchomienia wentylacji kupionych stołów spawalniczych, które od roku stały nieczynne. I wtedy się zaczęło. Stworzono wokół mnie atmosferę nieufności, zrobiono ze mnie mało zdolnego mistrza. Nie wyrażałem zgody na zmianę stanowiska pracy. Doszło więc do tego, że mnie przerzucano ze zmiany na zmianę. Sądzę, że podobne sprawy często w ogóle nie wychodzą poza progi zakładu, bo ludzie się boją o swój los i los swojej rodziny. Za trzy lata idę na rentę. Nie mam już do nikogo zaufania. (3491)

J. J.
Poznań

W tej sprawie to naprawdę aż szkoda słów. Jedną go ryc. Po jedenastu latach pracy zostałem przez niedawno „przywieszony w tecze” kierownika zwolniony. Przedtem byłem przez dyrekcję zawsze stawiany za wzór, kierowany na stanowiska, gdzie było źle. „Wy tam, towarzyszu, dacie sobie radę” — mówiono do mnie, bo jako technik podobno coś umiem i wywiązywałem się z obowiązków nieźle. Dzisiaj pozostało mi tylko to, że spotykając kolegów, mogę sobie ponarzekać... Gdzie się podział odpowiedzialność? Czy w takim trzeba iść do przedstawicieli władz najwyższych? (3506)

ZDZISŁAW P.
Poznań

To prawda, że często na jeden temat słychać bardzo różne opinie. Ale przecież można je przedyskutować. Są po temu okazje — zebrania, posiedzenia różnych komisji. Zastanawiam się, dlaczego ludzie często nie chcą przychodzić na takie spotkania, albo — jeśli już przychodzą — nie zabierają głosu. Może dzieje się tak dlatego, że zbyt często wychodzą z ar-

cystycznego zamiaru skracania posiedzeń, jakich nam życie nie skąpi, zgadzamy się na to, by przed ich rozpoczęciem przysłuchiwać projekt uchwały, który potem, nie zawsze uwzględniając głosy w dyskusji, zatwierdzamy. Są w takich uchwałach nawet słuszne uwagi, ale brak w nich problemów poruszanych w dyskusjach prowadzi właśnie do tego, że po prostu nie chce się zabierać głosu. Bo i po co, skoro wszystko przez jakieś nieliczne grono zostało podobno dokładnie przedyskutowane, skoro kilka osób decyduje, co jest słuszne, ważne i warte wzięcia pod uwagę? (3492)

JAN NOWAK
Poznań

Jest — pisze autor — istotą „demokracji socjalistycznej” współuczestnictwo ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu, ich wpływ na rozstrzygnięcie i rozwiązywanie problemów rozwoju kraju, własnego regionu, miasta, wsi, zakładu pracy, a także aktywny udział w życiu politycznym i społecznym”. Rzeczywiście — proszę autora — taka jest istota pojęcia demokracji socjalistycznej. A jaka jest praktyka? Wystarczy posiedzieć na dyżurach posłów, radnych, członków komitetów kontroli społecznej, żeby posłuchać, jak często prawo do współdecydowania jest tylko na papierze. Najważniejszy głos w najważniejszych sprawach ma dyrektor, kierownik, prezes. Nie bardzo się temu nawet dziwię, bo przecież to on ponosi jednoosobową odpowiedzialność za decyzje, pod którymi się podpisuje. Może więc przyczyną niechęci do zabierania głosu w sprawach ważnych dla zakładu pracy, wsi, miasta jest właśnie jednoosobowa odpowiedzialność? Ale zrzędnowna nie z niej mogłoby oznaczać chaos, szarogęsienie się wszystkich, którym przychodzi do głowy byle jaki pomysł, anarchia. (3499)

KAZIMIERZ RYBARCZYK
Poznań

Łatwo powiedzieć: jeśli masz, człowieku, niezbite dowody na to, że gdzieś dzieje się źle, komuś dzieje się krzywdę, to nie prościej, jak pójść do komitetu kontroli społecznej, organizacji partyjnej lub społecznej czy jeszcze gdzie indziej, gdzie człowieka wystuchają. Tylko co dalej? Często, gdy — jak się to mówi — przychodzi co do czego, nagle się okazuje, że ktoś, kto ma podjąć interwencyjną rozmowę (to tylko przykład) okazuje się tchórzem, albo w jakiś sposób prywatnie zainteresowany, żeby „nie nadawać biegu sprawie”. Rzecz „przysycha”, a człowiek, który zwraca uwagę na nieprawidłowości, wychodzi na malkontenta, rozrabiacza, na takiego który chce wygrzyźć kogoś, kto nagle okazuje się po prostu „aniołem”. (3504)

FRANCISZEK SKOCZYŁAS
Poznań

drogi SUKCESÓW 15 lat na motocyklu

EDWARD STACHOWSKI po raz pierwszy sportem zainteresował się mając osiemnaście lat. W 1958 roku rozpoczął treningi w sekcji kolarskiej poznańskiego Stomila. Ściganie na rowerze trwało tylko dwa lata. Rozbrat z kolarstwem spowodowała po części służba wojskowa, a także zainteresowania starszego brata, który w tym czasie ścigał się na motocyklach. Młody E. Stachowski jeździł na te wyścigi pełnić rolę pomocnika i mechanika swojego brata.

Za namową Stefana Smitha — ówczesnego prezesa Unii w 1965 roku E. Stachowski został zawodnikiem klubu, którego barwy reprezentuje do dzisiaj. Przez pierwsze trzy lata sprawdzał swoje możliwości w wyścigach na trawie, potem za interesowały go wyścigi uliczne. Były one trudniejsze i atrakcyjniejsze, gdyż zmuszały zawodników do prezentowania wyższych umiejętności techniczno-taktycznych, a także umieliły rozwijanie większych szybkości.

Na przełomie lat 1970/71 w skromnej jeszcze kolekcji sukcesów E. Stachowskiego pojawiły się dwa tytuły i wicemistrza Polski w klasie 125 cm. Począwszy od 1972 roku E. Stachowski przez sześć kolejnych sezonów był najlepszym polskim motocyklistą w klasie 125 cm. Do sześciu tytułów mistrzowskich dołączył pięć zwycięstw w tradycyjnych wyścigach o „Złoty Kask” dawniejszego „Dziennika Łódzkiego”. W 1974 roku wywalczył pierwsze miejsce w mistrzostwach Warszawy i zdobył puchar redakcji „Standaru Młodych”.

W uznaniu wysokich umiejętności zawodniczych Polski Związek Motorowy przyznał E. Stachowskiemu nową „Yamahe”. Na tej maszynie wystartował w eliminacjach do mistrzostw świata (Jugosławia-



Fot. — Archiwum

76). Początek był znakomity. Polak po jazdach kontrolnych połączonych z mierzaniem czasu zapewnił sobie doskonałe piąte miejsce startowe. Cóż z tego skoro w decydującym momencie zawiódł japoński silnik. Defekt maszyny weliminował poznaniaka z walki z czołową motocyklistami świata.

Wspominając sportową przeszłość E. Stachowski nie żałuje podjętej przed kilkunastu laty decyzji związania się z wyścigami motocyklowymi. Sport go zahartował, uodpornił na przeciwności życia. Mimo swoich trzydziestu dziewięciu lat, nadal czuje się jak „dwudziestolatek”. Od 10 lat nieprzerwanie jest członkiem kadry narodowej. Chciałby jeszcze walczyć się do walki o czołowe lokaty w międzynarodowych wyścigach o Puchar Pokoju Przyjaźni, pod warunkiem otrzymania lepszej maszyny. Jego marzeniem jest włoska „Morbidelli”. Japońska „Yamaha”, którą otrzymał przed laty, choć wygląda jak nowa nie jest tak szybka, aby zapewnić sukcesy nie mniejsze od dotychczasowych. (kar)

Niesoczekiwana decyzja

Trener M. Spychała odchodzi z Leszna

Niespodziewaną wiadomością otrzymaliśmy z Leszna. Po 2 latach pracy z żuźłowcami leszczyńskiej Unii i zdobywaniu tym roku przez ten klub tytułu drużynowego mistrza Polski seniorów i Pucharu Polski, znany szkoleniowiec — Marian Spychała poprosił zarząd klubu o zwolnienie z pełnionej funkcji. Swoją prośbę trener Spychała motywował względami rodzinnymi. Władze klubowe drużynowego mistrza Polski przyjęły nieoczekiwaną decyzję trenera, udzielając mu zwolnienia. M. Spychała postanowił powrócić do Opola, gdzie w drugoligowym tamtejszym Kolejarku zajmie miejsce zwolnionego Antoniego Woryny. Sprawując do niedawna opiekę nad żuźłowcami Unii Leszna, trener Spychała prowadził drużynę

opolskich kolejarzy w latach 1974—77.

Jeszcze nie wiadomo kto poprowadzi w nowym sezonie żuźłowców leszczyńskiej Unii. Klub czyni starania o pozyskanie nowego szkoleniowca, a tymczasem mistrzowie Polski pod kierunkiem specjalisty akrobatyki sportowej — Andrzeja Cieślaka, rozpoczęli przygotowania do przyszłorocznych rozgrywek w sali gimnastycznej.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się niewesoła refleksja. Rotacja wśród trenerów ma z pewnością ujemny wpływ na efektywność i ciągłość szkolenia, a także na atmosferę panującą w drużynie. W leszczyńskiej Unii — zastępowaniu i utrudnianym klubie zmiany na stanowisku szefa szkolenia, z różnych przyczyn występują chyba zbyt często. (jp)

Obradowało plenum GKKFiS

Zadaniem ognia kultury fizycznej i sportu w świetle Wytycznych na VIII Zjazd PZPR oraz omówieniu planu i budżetu GKKFiS na 1980 r. poświęcone było Plenum GKKFiS, które obradowało 10 bm. w Warszawie.

Rozwój kultury fizycznej i sportu łączy się ściśle z ogólnym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju, ze wzrostem kultury i oświaty,

z poprawą poziomu życia. Mówca przypomniał, iż na I Kongresie Naukowym Kultury Fizycznej i Sportu szeroko mówiono o wielkim dorobku naszego państwa w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej. Wielokrotnie podkreślano, że polityka społeczno-gospodarczej partii i państwa, wytyczona przez VI i rozwinęta na VII Zjeździe PZPR. (PAP)

W. Gąsiorek przegrał z C. Dobrowolskim

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrano kolejny turniej o „Grand Prix” Polski w tenisie. W finale singla kobiet Marzena Sieracka (Wł. Toruń) wygrała z Małgorzatą

Reydych (Zagłębie Wałbrzych) 6:2, 6:4 a w finale singla mężczyzn Czesław Dobrowolski (Gwardia Wrocław) pokonał weterana naszych kortów Wiesława Gąsiorka (Olimpia Poznań) 6:1, 6:2. (PAP)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

KALISKIE: ponad 660 000 mieszkańców. Stolica województwa: około 100 000. Z powierzchni 6 512 kilometrów kwadratowych, plasuje się wśród województw średniej wielkości. Województwo prawie w całości leży w południowo-wschodniej części Niziny Wielkopolskiej.

Kaliskie wnosi znaczny wkład w rozwój gospodarczy kraju. Jest to region o dużych tradycjach przemysłowych i rolniczych. Rozwinięty jest zwłaszcza przemysł lekki. Kalisz to jeden z najsilniejszych ośrodków w kraju w tej branży. Oprócz tkanin, wyrobów dziewiarskich i odzieżowych w Kaliszkim produkuje się silniki, aparaturę spożywczą, automatykę, wyroby dla motoryzacji, obrabiarki, meble, sprzę-

gia elektromagnetyczne, płyty włókowe, ceramikę budowlaną, koncentraty spożywcze, lotepiany i szereg innych towarów znanych nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Gospodarka społeczna zatrudnia 194 000 osób.

Jest to województwo dość silnie zurbanizowane. Największe miasta województwa to Ostrow, Krotoszyn, Jarocin, Pleszew, Kępno, Ostrzeszów, Syców, Koźmin i Wieruszów.

Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Kaliszkim liczy 64 369 członków i kandydatów. Z tego w Kaliszu członków i kandydatów 12 981. Największe upartyjnięcia cechuje region wiejsko-gminne: ostrowski, sycowski i starwisyński.

Mieszkaniowa. Szereg inicjatyw, które narodziły się w ruchu spółdzielczym zaowocowało większą niż planowano liczbą mieszkań. Przyjęto bowiem zasadę organizowania możliwości dodatkowej produkcji. Spółdzielczość, angażując zakłady pracy, potrafiła zbudować systemem gospodarczym mieszkania o powierzchni 24 000 m kw. Zachęcono załogi licznych zakładów pracy do samodzielnego wykańczania mieszkań w blokach przekazywanych im przez budowlanych. Szczególnie dobrze system ten rozwinął się w Ostrowie, gdzie

poznamy



LEON MACIEJEWSKI

z koleją związał się w marcu 1945 roku. Zanim jednak został mistrzem urządzeń technicznych w Węzle PKP w Ostrowie, przechodził różne etapy kolejarstwa. Najpierw był uczniem, później — pomocnikiem maszynisty, maszynistą. Zawsze chciał mieć do czynienia z pociągami, najbardziej lubił lokomotywy. Te zamiłowania przejął po nim syn Ryszard, także pracownik ostrowskiego Węzła.

Lubią go koledzy. Jest bezpośredni, potrafi dostrzec kłopoty innych i wspólnie je rozwiązywać. Zyskał też autorytet u swojej załogi. Jest zadowolony z tego, co robi. Pracy ma wiele, ale trudno, aby było inaczej, skoro od transportu kolejowego tak wiele teraz zależy. Jest inicjatorem socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Urodził się pod Ostrowem. W mieście tym mieszka od wielu lat. Jest tu znany i ceniony, to też kolejarze z Węzła PKP w Ostrowie już po raz trzeci powierzyli mu mandat delegata na VIII Zjazd PZPR. (ewi)

Fot. — Z. Kroczyński



WOJCIECH JARECKI

zwycięzca wojewódzkiego plebiscytu „Mistrz — wychowawca, nauczyciel młodzieży”. Młodzież z Wytworni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, zawdzięczają mu wiele. Dzięki

niemu lepiej poznali tajniki wiedzy fachowej, szczególnie zaś — pracy przy szlifowaniu kół zębatach. Do WSK przyszedł przed 25 laty. Chciał studiować, ale na studia dostał się brat, a on podjął pracę. Nie żałuje tego. Dwadzieścia pięć lat spędzonych w Wytwórni, dało mu wiele doświadczenie zawodowe, uznanie kolegów, aprobatę młodzieży. A na studia wybierają się teraz jego synowie. I bardzo pragnie, by byli przyjęci a potem zostali w Wytwórni. — Nie raz — mówi — ciężko było. Zakład nie od razu był nowoczesny. Musieli zostawać po godzinach, ale nikt nie liczył czasu. Dziś ma satysfakcję zarówno w pracy zawodowej jak społecznej. Jest mistrzem i sekretarzem POP. Od niego dużo zależy. Ludzie liczą na niego, a on ich nie zawodzi. Jako wielkie wyróżnienie traktuje wybór na delegata na VIII Zjazd partii. (ewi)

Fot. — J. Montelatyć



EMIL SZUFNAROWSKI

pracuje w Wydziale Kuziennym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Jest ustawiaczem maszyn do obróbki włórowej. Wybrał to zajęcie, bo jest odpowiedzialne, samodzielne i ciekawe. Dlatego je lubi. Poza tym, musi przy tej pracy wiele myśleć, a to także mu odpowiada.

W latach okupacji hitlerowskiej walczył w partyzancie, później — w szeregach 2 Armii Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu kraju, zaczął pracę zawodową. Zawsze starał się wykonywać ją rzetelnie, zdyscyplinowanie, z ręką na ramieniu, wiedząc, że to jest jego obowiązek. Wraz z kolegami dąży do stałej poprawy warunków pracy na ich wydziale. Został wybrany delegatem na VIII Zjazd PZPR. To duże uznanie ze strony współtowarzyszy za trud, który wkłada w swe partyjne i społeczne poczynania. (ewi)

Fot. — Z. Kroczyński

Partyjne inicjatywy

Skracanie drogi do mieszkań

Sprawy budownictwa mieszkaniowego obok problemów służby zdrowia są od początku utworzenia województwa kaliskiego jednym z najpilniejszych do rozwiązania. Można rzec, że wojewódzka instancja partyjna PZPR nadała rozwiązywaniu tych spraw naczelną rangę. W ciągu ostatnich kilku lat dokonano w Kaliszkim dla budownictwa mieszkaniowego bardzo wiele. Była to trudna praca — dla przyszłości. Dzięki kilku zasadniczym inwestycjom i przedsięwzięciom, stwarzającym podstawy nowoczesnej infrastruktury dla budownictwa, powstały realne możliwości szybkiego rozwiązywania tu problemów mieszkaniowych w najbliższych latach.

Co składa się na ową nowoczesną infrastrukturę? Przede wszystkim Fabryka Domów w Kaliszu o projektowanej mocy produkcyjnej 105 000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej rocznie. Ostatnio w przyspieszonym tempie uruchomiono tutaj drugą linię technologiczną. W trakcie rozruchu jest druga fabryka o wydajności 30 000 m kw. Powstaje ona w Ostrowie, gdzie wykorzystano w celu jej utworzenia istniejące zaplecze tutejszego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Ten obiekt powstał przy pomocy zakładów województwa. Stara kaliska poligonowa wytwórnia, dzięki której wybudowano współczesny Kalisz, też nie pójdzie „na emeryturę”. W latach 1980—81 będzie modernizowana. Po tym zabiegu osiągnie wielkość produkcji taką jaką ma Ostrow. Trzeba też przypomnieć, że w roku 1977 oddano do użytku fabrykę domów dla wsi w Mieszku, która bardzo przyczynia się do poprawy warunków życia rolników. Jej wydajność również sięga 30 000 m kw. Tyle o fabrykach. Ale one jednak wszystkich problemów nie rozwiążą.

Potrzebne są przedsiębiorstwa wykonujące specjalistyczne roboty uzbrojenia: trzeba dysponować własnym transportem, cementem, kruszywem. I w tych dziedzinach nastąpiła duża poprawa. Do roku 1976 województwo kaliskie nie posiadało własnych specjalistycznych przedsiębiorstw instalacyjnych.

Wytwórnia wygląda zupełnie niepozornie. Kilkucentymetrowy kawałek metalu, wgłębienia, otwory. Ow drobiazg — to popychacz zaworów do „Fiata 126”, albo inaczej w języku metalowców i mechaników leśnochołdowych, tzw. szklanka popychacza.

Problemy techniczne i technologiczne trzeba pokonać, aby wyprodukować ową niewielką „szklankę”, mogą odpowiedzieć tylko producenci tych niezbędnych dla motoryzacji części, czyli specjaliści z Wytworni Sprzętu Mechanicznego PZL w Krotoszynie. Wygląda to mniej więcej tak:

Najpierw w maszynie karuzelowej wykonuje się odlew, dalej obróbka wstępna prowadzona jest na szlifierkach bezkątowych a później — przy pomocy różnego typu obrabiarek. Trudność polega na tym, że denko popychacza musi być zabilane (utwardzone) w trakcie odlewania do wymaganej twardości 62 stopni Rockwella. Pozostałe zaś części popychacza posiadają twardość 40—42 stopnie. Dalej denko jest obrabiane na specjalnych szlifierkach a jego powierzchnia przyjmuje kształt matematycznej krzywej wyższego rzędu.

Tyle technicznego opisu. Większość innych wyrobów powstających w krotoszyńskiej wytwórni wygląda z pozoru równie nieskomplikowane, a ich wyprodukowanie wymaga szeregu wyrafinowanych zabiegów technologicznych. Trzeba wieloletniej wprawy, aby nauczyć się to robić.

Przemysł wyrosły z tradycji

Metal mięknie w rękach ludzi

Może dlatego Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, zakład z ponad stuletnią tradycją (już w 1877 istniała tutaj „Lejarnia Metalu — Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa”), jest jedynym w kraju producentem tulei cylindrycznych i elementów rozrządu dla większości pojazdów, które poruszają się po polskich drogach. Na liście odbiorców: Żerań, Starachowice, Bielsko-Biała, Ursus, Andrychów, liczne zakłady naprawcze samochodów. To lista krajowa. Spis kontrahentów zagranicznych obejmuje właściwie całą europejską elitę z tej branży: „Volvo”, „Berliet”, „Daf”, „Perkins”, „Dorman”, Mannheim Motor Werke. Z eksportem nie szło łatwo.

Pierwsze „podejście” zrobiono niedawno, bo w roku 1972: tuleje w formie półfabrykatów wysłane zostały do Czechosłowacji. Krotoszyńanie są wytrwali. Przez 3 lata męczyli się zanim zostali zaakceptowani przez ogromnie wymagające szwedzkie „Volvo”. W końcu dorobili się i na tym trudnym rynku opinii solidnego i dokładnego dostawcy. Eksport zresztą zdecydował o unowocześnieniu zakładu, w którym dzisiaj można spo-

ścić najwymyślniejsze agregaty z Austrii, NRD, RFN, Szwajcarii, Szwecji i ZSRR. Kontakt ze światową techniką umożliwił też rozwój kadry technicznej, która dzisiaj potrafi samodzielnie rozwiązywać najbardziej skomplikowane problemy. Najnowsze osiągnięcia to na przykład opracowanie i wykonanie, według własnej dokumentacji, dwóch obrabiarek do tulejek cylindrycznych. Tutaj też kadra techniczna i robotnicy potrafili jako jedyni w Polsce opanować metodę ciągłego odlewania prętów do produkcji tzw. przewodów i gniazd zaworów.

— Nasi ludzie — mówi i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Jan Krystofek — to nie tylko dobrzy fachowcy, technicy. To jest załoga przyzwyczajona od lat do współzawodnictwa z zakładem. Szczególnie możemy liczyć na członków partii, których mamy tutaj 480 (cała załoga liczy 1 500 osób — przyp. red.). Są wśród nich ludzie młodzi, ale i tacy wieloletni członkowie PZPR, jak Jan Grodzki, Stanisław Kołodziej czy Bronisław Zuchowski. Z ich doświadczeń korzystamy na co dzień. Szkoda, że nie możecie uczestniczyć w jednej z narad wytwórczych, organizowanych co kwartał w każdym z 14 wydziałów. Niech tylko na obróbce mechanicznej

zabraknie odlewów lub są słabe jakości, to tym z odlewni okrutnie się dostaje. Nie mogą liczyć na pobłażanie. Wszystkie postulaty z narad są notowane i na kolejnym spotkaniu przedstawiciel dyrekcji jest rozliczany z ich realizacją. Przykłady rozwiązywania spraw, które zgłaszano w trakcie narad? Proszę bardzo. Zakład jest rozrzucony w trzech punktach miasta. Gabinet lekarski i stomatologiczny były tylko w jednym miejscu. Zalatowano, żeby lekarze dwa razy w tygodniu urzędowali w drugim oddziale. Na wniosek pracowników w okresie zimowym wydłużamy trasę dojazdu autobusami do pracy. Sygnalizowano nam na niektórych stanowiskach pracy nieuzasadnione „kominy pacyjne” — zmieniliśmy to. Zaproponowano wprowadzenie akordowego systemu płac w transporcie wewnętrznym — połączymy na tę sugestię i daje to dobre rezultaty. Fluktuacja w odlewni, zdaniem załogi, była przyczyną zbyt niskiej siłki wlać — wywalczyliśmy w Zjednoczeniu korzystniejsze warunki dla odlewników.

Komitet Zakładowy PZPR jest inicjatorem szeregu przedsięwzięć m. in. czynu obywatelskiego na 35-lecie Polski Ludowej. Każdy pracownik otrzymał imienną kartę, do której wpisywano mu wykonane czynu na rzecz zakładu, miasta itp. Komitet patronował budowie świetlicy, ogródków

działkowych i w czasie rozbudowy zakładu. Szczególnie cenna inicjatywa to podjęcie produkcji dodatkowej liczby tulei cylindrycznych S 359 dla autobusów, co przyczyniło się m. in. do poprawy komunikacji miejskiej w stolicy województwa.

Zakłady stale się rozbudowują. W latach 1965—1971 wzniesiono nowy oddział a właściwie sporą już wytwórnię przy ul. Fabrycznej, w 1976 rozpoczął pracę kolejny, wielki nowy oddział przy ul. Raskowskiej. Obecnie trwa tutaj nadal budowa rozpoczęta w grudniu 1978. W wyniku obliczonych na 3 lata prac powstać nie duży wydział, który produkować będzie elementy na potrzeby licencyjnego traktora.

Rozbudowa i produkcja — te dwa elementy od lat i na co dzień towarzyszą w pracy załozce krotoszyńskiej Wytworni Sprzętu Mechanicznego PZL. Załozce tej w bieżącym roku na mocy uchwały Rady Państwa przyznano Order Sztandaru Pracy II klasy. Za sukces. Bo plany tutaj od lat są skrupulatnie wykonywane, a nawet przekraczane. Jak twierdzą krotoszyńscy mechanicy, w tym roku, mimo kłopotów energetycznych i surowcowych, ta dobra tradycja będzie podtrzymana. Stanie się to za sprawą sumiennej i pracowitej załogi WSM, wśród której kilkuset osobowa organizacja partyjna jest faktycznym współgospodarzem zakładu.

MAREK PRZYBYLSKI

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

A potem już zwyczajna robota

W społeczno-politycznym ożywieniu, spowodowanym ogłoszeniem Wytocznych KC PZPR na VIII Zjazd partii, uczestniczą przedstawiciele wszystkich środowisk; członkowie partii, stronnictw politycznych, bezpartyjni. W rozmowach nad dorobkiem minionych lat i kształtem najbliższej przyszłości nie braknie głosów młodzieży. Jej bowiem społeczno-zawodowa aktywność urzeczywistniać będzie w znacznej mierze program, zrodzony w powszechnej dyskusji. O niektórych działaniach młodych traktują nasze dzisiejsze strony „Pełnym głosem”.

W rawickiej „Modenie”



Rawicka „Modena” zdobywa sobie wśród klientów coraz lepszą renomę. Zasluga to również młodych pracowników. Na zdjęciu: Irena Skrzypczak szyje komplet „salari”. Fot. — R. Królak

Mówiło się w organizacji, że to właśnie młodzi budują tę nową Fabrykę Mebli Skrzyniowych w Jarocinie. To oni przecież przejęli nad inwestycją patronat nie pełna pięć lat temu w marcu dnia 1975 roku. W dniu, kiedy odbywało się wmurowanie pod fabrykę węgielnego kamienia.

Potem były — jak na nich — wielkie działania. No, może nie całkiem budowanie fabryki. Ale na pewno — pomoc przy niektórych robotach. Zostawali dłużej, gdy trzeba było. Porządkowali, sprząkali, budowali drogi wewnętrzne. Na tej budowie był rozmach. Codziennie niemal coś wyrastało z bloku. Rosły pawilony, fabryczne hale. Rosły w oczach — zmieniając krajobraz podmiejskich Jarocińskich pól. A potem maszyny. Ustawianie, montaż, pierwsze próby...

Ala budowanie się skończyło. I patronat też. Już nie trzeba było zrywów i akcji, lecz codziennej, zwyczajnie dobrze wykonanej roboty. W organizacji młodzieżowej też.

Fabryka — to prawda — była młoda. Mur, urządzenia, maszyny. I jako zespół ludzi, którzy tu codziennie stawiali przy warsztatach pracy. A lu-

dzie przyszli z różnych środowisk. Często z niemałą wiedzą (fabryka zawczasu zapewniła sobie dobre kontakty z poznańską Akademią Rolniczą, z innymi uczelniami oraz ze szkołami zawodowymi), ale często też z niezbyt wielkim doświadczeniem. Jak z tych napływających falami ludzi zrobić prawdziwą załogę, związaną nie tylko miejscem zatrudnienia? Jak ten młodzieżowy patronat organizacji zaznaczyć teraz w warunkach całkiem innych, ale na pewno znacznie bardziej długotrwałych?

Rozmawiam w fabryce z przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZSMP — Romanem Józwiakiem i jego zastępcą — Gerardem Kulisiewiczem. Obydwaj pracują tu niemal od początku. W każdym razie od czasów, kiedy na pola wchodziły pierwsze dźwigi, a pobliskie domki zamieniono w pomieszczenia biurowe dyrekcji...

Kierujemy młodzieżową organizacją — podkreślają — działającą w nowych warunkach od niedawna, bo od roku. Jak usiłujemy wyjść z martwego pola, którego nie udało się uniknąć bezpośrednio po zakończeniu budowy? Otóż przede wszystkim staramy się w codziennej działalności or-

ganizacji zajmować się pracownikami nie tylko młodymi wiekiem (takich jest większość, zważywszy iż średnia wieku waha się w granicach 27 lat), ale przede wszystkim tymi, którzy dopiero zaczynają pracę w naszym zakładzie. Pomagamy w załatwianiu wszystkich wstępnych formalności. Wciągamy w krąg oddziaływania ZSMP. Przesadą byłoby twierdzić, że to zawsze udaje się tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, jednakże propozycje organizacji młodzieżowej przyjmowane bywają z zainteresowaniem. Szczególnie, gdy wiążą się ze sportem, z poczynaniami turystycznymi. Organizujemy turnieje piłkarskie, tenisa stołowego, wspólne wypadki. A to właśnie zbliża do siebie ludzi, pozwala poznać im się nie tylko w warunkach pracy zawodowej.

Traktujemy to jednak jako wstęp, który pozwoli nam potem na rozwijanie pożądanych form działania. Zamierzamy utworzyć w zakładzie Brygady Pracy Socjalistycznej, powołać je tam, gdzie rzeczywiście pracownicy i rzetelność młodych ludzi przyczyni się do poprawy wyników pracy.

A potrafią tak pracować. Dość powiedzieć, że dla uczes-

nia 35-lecia Polski Ludowej po godzinach pracy wykonali produkty wartości 2,3 miliona złotych.

Organizacja ZSMP w Jarocińskich Fabrykach Mebli liczy 250 osób. To dużo, jeśli przypomnieć, że jeszcze rok temu było ich 70; a mało gdy zważyć, iż w organizacyjnym wieku (to znaczy do 30) lat pracuje tu 800 ludzi. Daleka jest więc jeszcze droga organizacji młodzieżowej do rzeczywistej roli patrona i inspirowania wielu poczyną.

— Jak działania młodych ocenia kierownictwo zakładu? — pytam sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, Jana Brescha.

— Pomagamy im znaleźć właściwe miejsce w codziennej rzeczywistości zakładu. Zdajemy sobie sprawę, że niełatwo „opanować” tak duże fale młodych, jakie przychodzą tutaj do nas, do fabryki. I to młodych z coraz wyższym wykształceniem, aspiracjami. Niełatwo też budować sobie autoritet w codziennej żmudnej pracy. Tu zmiany nie bywają tak wyraźne, jak podczas stawiania fabryki.

JOLANTA LENARTOWICZ

Nauka zawodu i życia

Każdego roku prawie 400 dziewcząt i chłopców uzyskuje pełne kwalifikacje zawodowe w Ochotniczych Hufcach Pracy województwa pilskiego. Pracuje tu dziesięć hufców, w tym jeden żeński. Młodzież zdobywa m. in. zawody ogrodnika, pracownika leśnictwa, murarza, tynkarza, zbrojarza, cieśli budowlanego, operatora maszyn leśnych.

— W Ochotniczych Hufcach Pracy najlepiej realizuje się idea aktywizacji społeczno-zawodowej młodzi — stwierdza wojewódzki komendant OHP w Pile, Andrzej Fromberg. — Społeczna potrzeba istnienia OHP po twierdziła się w okresie wielu lat ich działalności. Dla sporej grupy młodzieży jest to życiowa szansa, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Młodzież zdobywa wykształcenie i przygotowanie do życia, a gospodarka otrzymuje sporą grupę poszukiwanych pracowników. OHP w minionych czterech latach wykształciły prawie 2000 specjalistów, głównie na potrzeby budownictwa i leśnictwa.

W dziesięciu działających w Pilskim hufcach stacjonarnych zawodowe i życiowe szlify zdobywa obecnie 820 dziewcząt i chłopców. Najwięcej w budownictwie. W Walecu. Choć dzieje, Wagrowcu i Rożnowi hufce działają w oparciu o Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. W Pile przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 2, a w Jastrowiu przy „Jastrobocie”. Na rzecz leśnictwa pracują trzy hufce na terenie całego kraju ze względu na specjalności i wysoki poziom szkolenia. Podobnie z całego kraju do Pily ściągają też dziewczęta, które w jednym tego typu hufcu żeńskim zdobywały bardzo ciekawy zawód ogrodnika zieleni miejskiej.

Pilskie OHP od lat należą do najlepszych w kraju. Młodzież zostaje w nich stworzone dobre warunki życia i nauki. Praktyczna nauka zawodu odbywa się —

w przypadkach budownictwa — na wszystkich najważniejszych obiektach. W „Jastrobocie” junacy produkują elementy wielkopłytowe, w PBRol — wykonują skomplikowane specjalistyczne obiekty inwentarskie dla rolnictwa. W miastach i wsiach Pilskiego budują mieszkania. Trzy hufce męskie dostarczają pracowników leśnictwu, ważnej dziedzinie gospodarki województwa (poza OHP nie ma szkoły, która by przygotowywała młode kadry do wykonywania ciężkiego i trudnego zawodu pracownika leśnego).

Nie bez znaczenia są również wyniki produkcyjne, jakie osiągała junacy w czasie praktycznej nauki zawodu. Brygady Junackie są tam, gdzie jest najtrudniej. Tak było w okresie minionego zimy, która wyrządziła lasom znaczne szkody. Junacy spieszyli także z pomocą wygłodniałym zwierzętom leśnym, dostarczając paszę w najbardziej niedostępne rejony. A huftec dziewcząt — ogrodniczek? Są w Pile bardzo popularne, codziennie, od wiosny do późnej jesieni widać je na terenach zielonych miasta. To im m. in. Pila zawdzięcza wspaniałe kobiece z kwiatów i nienagannie przycięte trawniki. Ponad setka dziewcząt stanowi prawie połowę załogi Zakładu Zieleni Miejskiej w którym większość po ukończeniu hufca znajduje stałe zatrudnienie.

W pilskim OHP dobrze prowadzona jest także praca wychowawcza. Popularnością cieszą się kursy kroju, szycia i nauki gotowania, zdobywanie prawa jazdy.

Młodzież w hufcach dojrzewa także społecznie. Uczy się tutaj podejmowania decyzji, udziału w życiu społecznym. W Obywatelskim Czynie dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, junacy i kadra stacjonarnych hufców pracy województwa pilskiego oraz zgromadzenia pod nazwą „Junacy — miastu Staszica” (z udziałem młodzieży innych województw) wykonali w czynie społecznym i produkcyjnym prace wartości prawie dwóch milionów złotych.

WŁADYSŁAW WRZASK

Dobrosławowo to mała wioska w gminie Kazimierz Biskupi w województwie konińskim. Gdy w miejscowej szkole nauczyciel zapytał uczniów, jak nazywa się patron ich szkoły, ci odpowiedzieli po prostu, że „pani Czesia”. Mógłby to być dowód niskiej świadomości uczniów, gdyż „pani Czesia” to Czesława Socha, nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej i komendantka gminnego hufca ZHP. W rzeczywistości jednak jest to dowód popularności i roli, jaką pełni w swym środowisku, z którego się wywodzi i w którym pracuje od 24 lat. I jej to zasługa, że harcerstwo wśród młodzieży i dorosłych ma tu rzeczywisty autorytet.

Dowodem niech będzie fakt, że spośród 1138 uczniów w gminie — 1068 to harcerze i zuchy. A na dodatek — nie każdy ma prawo nosić mundur. Zdarzało się, iż po zawieszeniu w prawach harcerza ucznia, który opuścił się w nauce, do pani komendant przychodził on wraz z ojcem zapewniając, że będą same piątki, byle tylko mógł wrócić do organizacji. Tak jest od kilku lat. Gdy jednak Czesława Socha zaczynała w tej szkole pracę, harcerzy było w niej sześciu, a chętnych do wzięcia udziału w obozie — ledwie kilkunastu.

Pani komendant twierdzi, że na rezultaty działalności harcerstwa w gminie złożyły się dwa powody: „dzieci mnie lubią” i „mam szczęście do dyrektorów”. Obecny dyrektor Jerzy Jasiewicz, jest jednocześnie instruktorem harcerstwa. Więc w szkole komendantka jest jego

Harcerze od pani Czesi

podwładną, w harcerstwie — odwrotnie. Oboje rozumieją, że nikt na tym nie traci, a każde — zyskuje. Od lat w szkole działa Młodzieżowa Rada ZHP, pełniąc rolę samorządu uczniowskiego, będąca współgospodarzem szkoły. W gminie pracują zastępy „tematyczne” — PCK, Młodzieżowa Służba Ruchu oraz zespoły taneczny, wokalny, chór, muzyczny, fotograficzny, gospodarstwa domowego.

Wszystkie te przedsięwzięcia prowadzą do jednego celu — jest nim jak najliczniejszy współudział młodzieży (bo w Kazimierzu Biskupim młodzież i harcerze to synonimy) w życiu szkoły, w jej działalności dydaktycznej i wychowawczej oraz wpływu na środowisko.

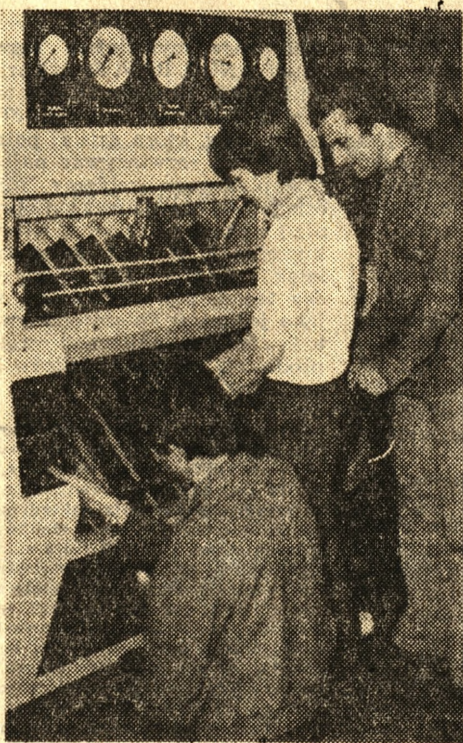
Czesława Socha jest zdania, że lepiej młodzież nagradzać niż karać. Dlatego harcerze dysponują znacznymi uprawnieniami. Najlepszym pozwala się nawet prowadzić lekcje. Ale zdarza się, że trzeba kogoś ukarać — takie sytuacje zdarzają się wszędzie, również w Kazimierzu Biskupim.

Środowisko ocenia jednak działalność harcerzy przede wszystkim na podstawie ich uczestnictwa w życiu społecznym.

Uczniowie przy pracy

Uczniowie obchodzącego niedawno półwiecze Technikum Mleczarskiego we Wrześni uczą się obsługiwać aparat myjący butelki.

Fot. — R. Królak



Drużyny dbają o porządek w wyznaczonych częściach miasteczka, opiekują się przystankami PKS, harcerze pomagają starszym i chorym. Organizują też święta państwowe. Rocznicą wyzwolenia w tym roku uroczystości z domów wszystkich mieszkańców, gdy odbywał się harcerski capstrzyk.

Wraz z rosnącym dla harcerzy uznaniem środowiska coraz łatwiej o pomoc dla szkoły ze strony zakładów i instytucji. Na organizowane co roku obozy w odległych miejscowościach kraju wozą się sprzęt wartości 700 000 złotych. Wyieczki, zabawy szkolne, wakacje zimowe czy Nieobozowa Akcja Letnia wymagają dofinansowania i pomocy rzeczowej, którą świadczą odkrywka „Kazimierz” Kopalni Węgla Brunatnego, miejscowy „Mostostal”, GS, Bank Rolny, wreszcie władze gminne. Sami harcerze też zarabiają — umożliwiają im się zbierkę złomu, za który wpływa do harcerskiej składowki wcale pokaźna suma. Zakłady pracy pomagają też przy pracach związanych np. z urządzeniem harcówki.

Przedstawiciele kierownictwa szkoły, pytani o znaczenie, jakie dla działalności wychowawczej ma harcerstwo, odpowiadają, iż jest to organizacja, która przeniknęła młodzież nierzeczywistości w organizmie. I tak jak on — organizm — młodzież reaguje na bodźce, płynące od uczniów w harcerskich mundurkach.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Trzynastka

Młodzi na wsi. Stereotyp przylepiał im do niedawna etykietę najmniej zaradnych i przebojowych chłopskich synów i córek. Ci lepsi „wyskakiwali” z brzd ojcowskich zagonów — do miasta, do wygodniejszego życia, a oni zostawali, żeby tyrać. Czy ten stereotyp ma dzisiaj jeszcze uzasadnienie?

Trzynastoro młodych ludzi (w tym dwie dziewczyny) we wsi Kościuszkowo, najbardziej towarowej wsi gminy Pepowo — ubiegłorocznego krajowego „Mistrza Gospodarności” — tworzy najlepszy w tym roku Zespół Młodych Rolników w województwie leszczyńskim. Same naj... Czy wśród tych ludzi można znaleźć niezaradnych Jasiów i Franków, którzy by powielali wyżej przytoczony wzorec? Nie. Oni w swojej wsi, gminie, województwie tworzą awangardę postępu w produkcji rolnej. Chca

pracować w ojcowych gospodarstwach, ale wydajniej, z większą dla swych rodzin korzyścią, z mniejszym wysiłkiem.

Stworzyli pięć lat temu zespół, w którym zamierzali sforsować formę przyszłego gospodarstwa, doskonalić wiedzę o rolnictwie, o racjonalnej organizacji pracy, o rachunku ekonomicznym i mechanizacji, o najsukurszej drodze do własnej życiowej pomyślności i społecznej przydatności.

Tych trzynastoro młodych rolników gospodaruje w sumie na 119 hektarach ziemi ornej. Irek Pomykala, Marian Mikolajczyk, Zenek Marciniak, Rysiek Stachowiak i Łoniek Janowski już są panami na swoim, pozostali zostaną pełnoprawnymi dziedzicami za rok, dwa, trzy, kiedy w pełni wej-

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

NASZE POLSKIE SPRAWY (14)

Prawa i powinności

Mówi się im w chwilach kryzysu: „Macie co jeść, choćbyście dobrze ubrani, użyć się możecie jak długo chcecie, jeździecie po świecie, praca na was czeka”. A oni odpowiadają z prowokacyjnym spokojem: „To tylko tyle, ile nam się należy. Chcemy więcej”. Młodzi są niecierpliwi, ale też wiele ich potrzeb zostało zaspokojone w minionym dziesięcioleciu napieczętowanym. Nie znaczy to, że wszystkim i wszystkim.

☆

Codziennie rano kilkanaście milionów ludzi (co drugi — młody), wstaje do pracy złośliwiec, który tę robotę wymyślił. Żaden z nich jednak nie wie (bo i skąd), czym to codziennie wstawanie różni się od życia, w którym nie ma po co rano podnosić się z łóżka. „Partia nasza — to z początku wych akapitów Wytocznych na VIII Zjazd — podjęła w latach siedemdziesiątych rozwiązywanie szeregu problemów o historycznym znaczeniu dla narodu. We wszystkich dziedzinach osiągnięliśmy postępy znaczące, a w wielu — wręcz decydujące dla dalszego rozwoju Polski. Zapewniono pełne zatrudnienie największego po wojnie przyrostu ludności”. I nicco dalej — „Łącznie ponad 6 milionów młodzię podejmie w bieżącym dziesięcioleciu pierwszą pracę zawodową; zatrudnienie nie, uwzględniając odchodzących na emeryturę, wzrośnie o 2,5 mln osób”. To paradoksalne, ale prawdziwe: znaczenie zapewnienia pracy wszystkim, którzy jej potrzebują, pojmują najbardziej nie młodzi, których przedsięwzięcia te przede wszystkim dotyczą, lecz starsi. I to jedynie niekiedy; ci, którzy w swym życiu bezskutecznie szukali kiedyś jakiegokolwiek zajęcia.

Praca, dobro z praktycznego punktu widzenia podstawowe, z ideologicznego — najwyższe, jest przez młodych traktowana rozmaicie. Dla większości stanowi wszakże punkt wyjścia do zaspokojenia coraz to większych i coraz to niecierpliwiej dostrzeganych potrzeb. W analizie społecznych aspiracji młodego pokolenia praca zrodzona z wykształceniem, satysfakcją, materialnie i moralnie, pożyteczna, sensowna i do brzo zorganizowana, stawiana jest na pierwszym z pierwszych miejsc, równoległe z pragnieniem osobistego szczęścia, pomysłowości w rodzinie, pojmowaniem najszerzej poczuć

bezpieczeństwa. Praca i wiążąca się z nią pewność jutra sprawia, iż inne, rozliczne potrzeby młodzi dostrzegają w normalnym, choć nie pozbawionym emocji rozmiarze.

Nim jednak praca stanie się dla jednych źródłem osobistych i społecznych satysfakcji, a dla innych udręką, każdy urodzony po wojnie sprawdził realność prawa do nauki. Dla uzdolnionych młodych ludzi nie ma żadnych barier w osiąganiu coraz wyższych stopni wykształcenia, z wyższym wykształceniem. Niewiele jest krajów w Europie, w których tytuł zawodowy otrzymuje się dyplomem uczelni. Bezplatne nauczanie, zwiększenie wykształcenia i zdobywanie kwalifikacji zawodowych możliwe dla wielu dzięki pomocy stypendialnej to kolejny przywilej, z którego obecnie najpełniej korzysta młode pokolenie.

☆

Ale również młodzi odczuwają najbardziej brak tego, czego nie mamy w nadmiarze. Praca i dom to podstawowe ich pragnienia, potwierdzone statystycznie i socjologicznymi sondażami. Pracę mają wszyscy, a mieszkania — nie.

Na problem niedostatku mieszkań patrzy się różnie — inaczej widzą go oczekujący na klucze, inaczej ci, którzy je posiadają. Taka już jest ludzka natura, że skłonna bywa do wyolbrzymiania niedostatków — te bowiem odczuwa najbardziej — niż doceniania tego, co jest. A jest faktem, że — bez względu na terminy i jakość — wytyczone na VII Zjeździe PZPR zadanie wybudowania 1 525 000 nowych mieszkań (o około 400 000 więcej niż w poprzednim pięcioleciu) zostanie wykonane. Poprawi to materialne warunki bytowania na tyle, że niemal każdy Polak mieszkać będzie w osobnej izbie. Jest rzeczą bezsporną, że budownictwo mieszkaniowe, w którym swój udział młodzię ma szczególnie, nie tylko poprzez patronat — nie nadaje się aspiracjom, ale też aspiracje te przybrały rozmiar niespotykany. Kolejki oczekujących na poprawę warunków zamieszkania są długie; skracają się zbyt wolno, by mogły zaдоволić, ale skracają się każde go dnia.

☆

Gdy więc spełniała się dwa z największych pragnień młodych

ludzi — praca i mieszkanie, nie stoi na przeszkodzie, by powstał dom, a więc rodzina. O potrzebach młodych rodzin pisałem wielokrotnie. Przypomnijmy, że opiekę nad matką i dzieckiem zajmują w polityce społecznej młodzi dziesięciolecia, miejsce szczególne. Płatne urlopy macierzyńskie przedłużono z 12 do 16 tygodni (bezpłatne — z roku do trzech lat); przedłużono prawo do opieki nad chorym dzieckiem z miesiąca do dwóch; wprowadzono zasiłki z tytułu urodzenia dziecka i stały dodatk dla wychowujących dzieci kalekie; podwyższono granicę wieku, uprawniającą do pobierania zasiłku na kształcenie dzieci; stworzono fundusz alimentacyjny, gwarantujący środki na utrzymanie dziecka. Któregoś z rodziców uchyła się od tego; miejsce w żłobkach jest przeszło 100 000, a 1 200 000 — w przedszkolach. Sporo to, choć za mało, więc w Wytocznych podkreśla się pilną konieczność objęcia opieką przed szkolną wszystkich dzieci w wieku 6 lat oraz większości w wieku od 3 do 5 lat. „Umocnienie nie rodziny, prawidłowe spełnienie przez nią funkcji rozwojowych i opiekuńczych wymaga kontynuacji działań zapewniających rodzinom poczucie pełnego bezpieczeństwa socjalnego, w tym prawa do pracy, nauki, wypoczynku, opieki zdrowotnej i pomocy w wychowaniu dzieci”. Te uwagi zawierała zadania również dla młodych.

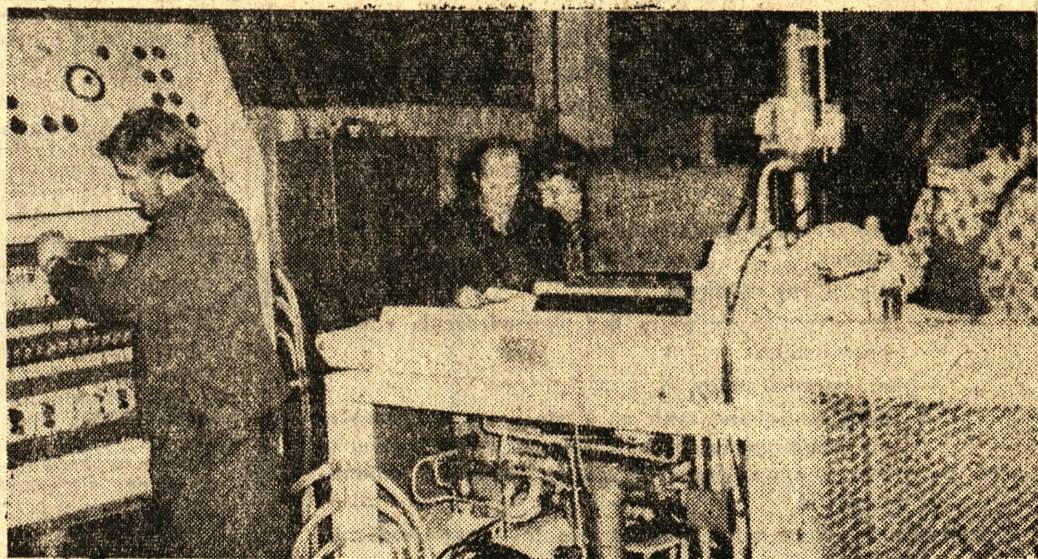
☆

Twierdzą często, że to wszystko im się należy, że mają do tego na prostu prawo. Prawda. Ale prawda jest również, że mieli do tego prawo ich rodzice, tyle, że nie zawsze starczyło możliwości. Młodzi uświadamiają sobie swoje prawa i również, że wynikają z nich obowiązki także dla niej samej. I choć w młodym pokoleniu i jego organizacjach jest jeszcze zbyt wiele pracy pozornej, formalizmu, przerostu formy nad treścią — coraz częściej młodzi zaskakują autentycznością i wartościowymi osiągnięciami.

Mówi się o młodych, że są przyszłością narodu. Ale są tak że teraźniejszością, pokoleniem wielkiej szansy, od którego aktywności w znacznym stopniu zależy, rozmiar codziennych przemian.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W „Spomaszu” pomagają doświadczeni



W gdańskich „Spomaszu” młodzi zawsze mogą liczyć na pomoc bardziej doświadczonych pracowników.

Fot. — R. Królik

Zadowoleni z siebie?

Wynikiem niedawno pewnemu działaczowi organizacji studenckiej, iż uczestnicy zebrań, konferencji, sesji, seminariów młodzi akademickiej coraz częściej sprawiają wrażenie ludzi wielce zadowolonych z siebie i swojej działalności. Zdają się o tym świadczyć gładkie przemówienia, pełne „okrągłych” sformułowań. Gdzież ich młodzieńcza zadziorność, próba burzenia stereotypów w myśleniu i poczynaniach, dążenie do poszukiwania nowych form działania, chęć sprawdzenia własnych inicjatyw?

I oto on właśnie do mnie zadzwonił:

— Odbijają się teraz, podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, grupowe, wydziałowe i uczelniane debaty. Przyjdź na którąś z konferencji. Posłuchasz tych układnych i zadowolonych z siebie studentów. Może zmienisz zdanie.

Byłem, słuchałem, notowałem.

— Grupa działająca jest podstawową komórką SZSP. Od jej żywotności zależy w znacznej mierze aktywność całej organizacji. Tymczasem w naszej grupie w minionym roku akademickim odbyło się jedno zebranie (według statutu powinno być jedno w miesiącu). Ograniczyło się ono do przygotowania wniosków w sprawie rozdziatu i wysokości stypendiów. Wiem, że nie jest to, niestety, przykład osobno. Przypomina nam się często, że w budowie przyszłości kraju mieści się realizacja dążeń i pragnień każdego członka SZSP. Czy mam więc wnosić, że dla większości członków takich grup główny cel sprowadza się do zdobycia możliwie najkorzystniejszego świadczenia materialnego?

— Kolejna niezupełnie ma rację twierdząc, iż tak wielką jest bieżąca działalność SZSP — próbował replikować inny dyskutant. — Może to spojrzenie wynika z faktu, że coraz częściej działamy w komisjach, a nie w grupach? Może więc należałoby zmienić obecny układ organizacji, jakby dyskryminujący grupy działania?

— To nie próba odbijania przystawowej piteczki. Ponieważ mówiono dzisiaj niemało o braku naszego zaangażowania, przypomnę obecnym, że od paru lat obiecano przez władze uczelni pomoc w tworzeniu uczelnianego radiowęzła pozostającego w sferze ambitnych projektów.

— Zanika w środowisku coraz bardziej awizacja prowadzenia szerokiej dyskusji politycznej. Moleje jak gdyby zainteresowanie i wiedza o sprawach społeczno-politycznych. Czy przyczyną

tego nie jest program niektórych przedmiotów, zbyt ukierunkowany na teorię i historię, nie dający możliwości rozwijania dyskusji na aktualne, często trudne tematy? — pyta słuchacz kierunka ścisłego.

— Program studiów prawniczych rozłożony jest nietrafnie. Pierwszy rok jest „niedociążony” i na zbyt historyczny, drugi — mocno przeciążony, trzeci — jeszcze bardziej; aż prosi się o przedłużenie prawa cywilnego na rok czwarty. To opinie dość zgodne i powszechne. Dlaczego nie możemy przedyskutować ich z naszymi współpartnerni — władzami wydziału?

— Pomagamy budować obiekty socjalne dla środowiska. Nie szanujemy pracy w realizacji innych zamierzeń. Niedawno na przykład liczenie i rzetelnie pracowałem na polach jednego z PGR-ów. Wynagrodzenie miało wpłynąć (tak zaproponował pracodawca, władzom rektorskim) na uczelniany Fundusz Akcji Socjalnej Młodzi. I wpłynęło... w wysokości dwóch złotych, dziesięciu groszy za osobogodzinę. Czy informować młodszych kolegów, jak niektóre zakłady pracy traktują studentów?

— Mówimy tutaj sporo o współzrządzaniu i zaangażowaniu, a dajemy przykład niegospodarności, obradując w godzinach południowych, przy zastąpionych oknach, w świetle elektrycznym...

To krótkie fragmenty wypowiedzi zapisanych podczas zebrań w różnych szkołach wyższych. Studenci, członkowie SZSP, są więc ludźmi dostrzegającymi niedoskonałości w swojej organizacyjnej działalności. Często wyrażali się o niej krytycznie, „prosto z mostu”, lecz jeszcze częściej — z zaskowaniem. Takie postawy dowodzą, że dla znacznej grupy tej młodzieży (choć pamiętać trzeba, że w owych debatach brali udział najaktywniejsi członkowie Zarządu) sprawa odpowiedzialności nie tylko za siebie, potrzeba służenia wartościom społecznym — zdają się być nadzwyczajne. Brzmiałby ten wniosek bardzo krzepiąco, gdyby określał postawy znakomitej większości studenckiej braci. W tym, aby tak było, upatrywać trzeba trudną do przecenienia rolę Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Wszak dzisiejsi słuchacze szkół wyższych — jutro staną się „dorosłą” polską inteligencją.

WOJCIECH NENTWIG

z Kościuszkowa

W życiu epokowa dla polskiej wsi ustawa o rentach i emeryturach. Już dzisiaj wszyscy oni wywierają wpływ na kierunki rozwoju rodzinnych gospodarstw; jedenaście z trzydziestu zagrod, ma już wyraźną specjalizację w bydle mlecznym, trzodzie, owcach... Wszystkie te gospodarstwa „odstają” na górę od pozostałych, także trzynastu numerów we wsi. Najlepszy to dowód, że nowe rodzaje upraw, racjonalniejszy plodozmian, rozszerzenie jednych kierunków hodowli kosztem wyeliminowania innych, gruntowniejsza mechanizacja pracy w polu i zagrodzie — wszystko to procentuje w sposób oczywisty dla wszystkich w ich wsi, w ich gminie. Wyższe są tutaj obsady bydła i trzody, wyższą osiągnięto towarowość produkcji z każdego hektara (56560 złotych).

Jak działa ich Zespół Młodych

Rolników, formalnie kreowany z inicjatywy Związku Socjalistycznej Młodzi Polskiej, praktycznie istniejący dzięki uznawanej przez nich potrzebie współpracy, pomocy wzajemnej, wymiany doświadczeń i wspólnej nauki? Przede wszystkim — współpracując, każdy ma samodzielne gospodarstwo rodzinne, ale rozwinięli pomoc sąsiedzką w chwilach spiętrzenia prac w polu, przy konserwacji zębów, przy budowie lub remontach budynków gospodarskich. Wymieniają między sobą maszyny i narzędzia rolnicze (niektóre zakupili wspólnie, inne wzięli z wsi na wspólny użytek ze Spółdzielni Kółek Rolniczych).

— Nie rozliczamy się pieniędźmi. Robota za robotą — wyjaśnia obowiązujące w ZMR zasady współpracy przedwodniczący zespołu z Kościuszkowa, Andrzej Nowacki.

Dzięki tej samopomocy i wspólnemu użytkowaniu maszyn ich gospodarstwa są najwyższej mechanizowane w gminie, łatwiej im pracować. Prawda, że ich naczelnik wykorzystuje i służy rolna przy decyzjach o przydziałach poszukiwanych maszyn i ciągników — wszyscy mają już traktory — w nich bowiem warto inwestować, nie tylko dla przykładu, wzbudzającego zażość i pociągającego do naśladowania, ale przede wszystkim dzięki pewności, że maksymalnie wykorzystają owe poszukiwane środki produkcji.

Młodzi z Kościuszkowa są także eksperymentatorami. To na ich polach po raz pierwszy wysiano nowy rodzaj pszenicy, wyhodowano w Zakładzie Doświadczalnym IHAR w Smolcach. Ta pszenica (S-282) w konkurencji ze sławną „Grana” dała o 9 kwintali więcej (51 z hektara w nie najlepszym dla zbóż bieżącego roku). Zbiarno z tego zbioru poszło między innych rolników w gminie

— już leży w ziemi, aby dać kolejny plon. Drzwi się nie zamykały w gospodarstwach trzynastki z Kościuszkowa, tylko było chętnych na nowy rząd S-282. Tej jesieni zaczęli próby z trawą „Croto”, wsiadną w żyto na zielonkę. Wiosną, po skoszeniu żyta, ta trawa, intensywnie nawożona azotem, ma dać czterokrotny plon — około 900 kwintali zielonej masy.

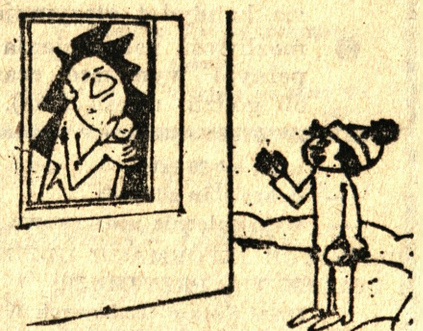
Zespoły Młodych Rolników, takie jak w Kościuszkowie łączą dawną tradycję samopomocy sąsiedzkiej z ideą szybkiego upowszechniania postępów metod gospodarowania, aktywność zawodową młodzieży wiejskiej z aktywnością społeczną i polityczną. Bo przecież oni w swoich środowiskach spełniają misję — są żywym dowodem, iż polityka rolna państwa wobec rolnictwa gwarantuje pomysłową przyszłość tym chłopskim synom i córkom, którzy zdecydowali się na rolę pozostać nie z musu, lecz z zamiłowania.

TOMASZ TALARCZYK

„Oblicza” aktywności

W miniony piątek, w dniu II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ukazała się jednodniówka Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu — „Oblicza”. Przygotowali ją uczestnicy zajęć Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej ZSMP. Bardzo — jak na możliwości amatorów — starannie przygotowana i opracowana graficznie jest najwymowniejszym dowodem na to, iż cierpliwość wykładawców i słuchaczy MWD nie poszła na marne. Jej pojawienie odnotowujemy z tym większym zadowoleniem, iż poświęcona jest w całości społeczno-zawodowej aktywności młodzieży. (ask)

HUMOR I SATYRA



— Proszę się nie denerwować! Przecież szybko można wstawić. Mój tato zapłacił! Niech pan zatrzyma kamień jako zastaw!

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I Osobowy w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy)

ORGANIZUJE:

KURS KIEROWCÓW kat. „D” PRAWA JAZDY
dla osób nie posiadających prawa jazdy

z terenu:

m. Poznania, Nowego Tomysła, Rakoniewic, Lwówka,
Krobi, Środy, Bolewic, Kórnik, Grodziska Wlkp.,
Pniew, Sierakowa, Dusznik Wlkp.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA KURS:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 35 lat życia,
- posiadanie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej,
- nie karany sądownie,
- nie zwolniony z pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika,
- nie porzucał pracy,
- podpisał zobowiązanie na 3 lata pracy w charakterze kierowcy autobusu w pełnym wymiarze godzin z wykonywaniem dodatkowych czynności konduktorskich.

W okresie szkolenia kandydat otrzymuje — wynagrodzenie.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ DO:

Sekcji Osobowej — pokój 118, Dworzec Autobusowy w Poznaniu do dnia 31 grudnia 1979 r. 3876-K1

WYTWÓRCZO — USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu

ODDZIAŁ w ŚREMIE

Zakład Ślusarski nr 22

w Kórniku, ul. Poznańska 10

wykonuje w ramach usług dla ludności

REGENERACJĘ POMP HYDROFOROWYCH

Zlecenia prosimy składać w Dziale Produkcji
i Usług WUSP Oddział w Śremie, ul. 1 Maja 2 lub
bezpośrednio w zakładzie. 3036-K2

przetargi

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w
Poznaniu, ul. Kościuszki 77 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRAZONY
na wykonanie:

1. Złączki kupulowe z drutu aluminiowego — 50 proc. miedziowany, o przekroju 1,15 mm — w ilości 12.000 sztuk — oraz o przekroju 1,8 mm — w ilości 3000 sztuk
2. Klamery do instalacji kabli telefonicznych o wielkości 3 mm — w ilości 900.000 sztuk o wielkości 5 mm — w ilości 400.000 sztuk o wielkości 9 mm — w ilości 100.000 sztuk
3. Opaski do kabli telefonicznych o długości 45 mm w ilości 50.000 sztuk
4. Przykrywk lampkowe (metal — szkło) do żarówek telefonicznych — o średnicy 7 mm w ilości 8.000 sztuk, oraz o średnicy 9 mm w ilości 8.000 sztuk.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i sektor prywatny.

Wszelkich informacji dotyczących wykonania omawianych prac udziela Dział Zaopatrzenia, ul. Kościuszki 77 pokój 119 I piętro, tel. 697-360; 697-363, w godz. od 8—15.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, w Dziale Zaopatrzenia DOPIT pokój 119 ul. Kościuszki 77 godz. 10.

Termin wykonania — sukcesywnie w 1980 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodny wybór oferenta. 4053-K1

Kombinat Budowlany „Poznań — Centrum” ogłasza

PRZETARG na wykonanie następujących prac:

- naprawa dachu zbrojarni — Malta (1600 m²)
- naprawa dachu hali produkcyjnej — Rataje (1500 m²)
- naprawa dachu szatni WPW — Rataje (1000 m²)
- pokrycia dachu stolówki Politechniki Poznańskiej — ul. Serafitek (1500 m²) oraz wykonanie robót szklarskich.

Termin wykonania robót: od zaraz do końca m-c kwietnia 1980 r.

Wykonanie robót nastąpi z materiałów zamawiającego.

Oferty w zalakowanych kopertach składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Umów i Programowania Produkcji pok. 335.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert w siedzibie Kombinatoru.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert. 4000-K1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA WARSZYNOWEGO w Rzepinie informuje, że posiada do sprzedaży części zamienne do następujących maszyn rolniczych:

- ciągnik C-328,
- koparka „Waryński”,
- rozrywacz wapna,
- kosiarz,
- rozlewacz wody amoniakalnej,
- sieczkarnia,
- paski klinowe,
- prasa,
- ciągnik DT-54,
- kombajn ziemniaczany,
- opryskiwacz ciągnikowy,
- dojarka.

Wykazy części znajdują się w dziale zaopatrzenia i zbytu oraz w magazynie.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dniach roboczych od godziny 8 do godziny 15. 2734-K2

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

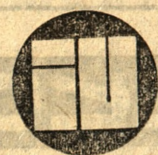
Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.

Pilnie kupię lub wynajmę lokal nadający się na zakład rzemieślniczy od 60 m² — 100 m² z wodą, siłą lub możliwością jej podłączenia, z mieszkaniem własnościowym lub bez w Poznaniu. Właściciel: Anna Witko. Koło brzeg, ul. Wąska 4 m. 6 12093g

Młode małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11944g.

Pani, solidna, spokojna, poszukuje pokoju, chętnie przy samotnej n. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11947g.



OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 15 GRUDNIA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10 — 13
(przyjmowanie zleceń do godz. 13)
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP — Oddział „Fotos”
pl. Wolności 9, tel. 527-55 godz. 15 — 19
- **PRALNICTWO i CHEMICZNE
CZYSZCZENIE ODZIEŻY**
Sp-nia Usług Pralniczo - Farbiarskich „Swit”
Czynne wszystkie punkty usługowe godz. 9 — 13
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
PP „Polmozyt”
ul. Wojciechowskiego 3/17, tel. 205-411 godz. 9 — 17
- **USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE**
Czynne dyżurujące zakłady w/g wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Woj. Sp-ni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej godz. 8 — 14
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
Sp-nia Pracy „Universum”
ul. Wielka 2, tel. 589-64 godz. 10 — 13

NIEDZIELA, 16 GRUDNIA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10 — 13
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Dom Usług — Armii Czerwonej 52/56
Hotele: Merkury, Lech, Polonez, Poznań godz. 9 — 13
Dworzec Główny godz. 6 — 13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10 — 13
4125-K1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO - MŁYNARSKIEGO „PZZ” w Poznaniu

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- **PRACOWNIKÓW — do prac za- i wyładunkowych i pakowania przetworów — w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.**

ZGŁOŚ SIĘ DO KTÓREGOŚ

Z PODANYCH NIŻEJ OBIEKTÓW:

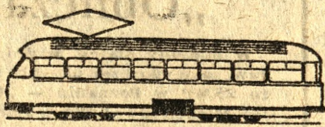
- **MŁYN NR 6 w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23,** telefon: 33-01-71.
- **MŁYN NR 7 w Poznaniu, ul. Sarnia 2,** telefon: 738-92.
- **MŁYN NR 8 w Poznaniu, ul. Nadolnik,** telefon: 725-15.
- **MŁYN NR 4 w Obornikach Wlkp., ul. Chłopska 4,** telefon: 20.
- **MŁYN NR 5 w Pniewach, ul. Międzychodzka 20,** telefon: 74.
- **ZESPÓŁ SPICHRZY I MŁYNÓW — Szamotuły,** ul. Mińska 7, telefon: 201-57.

INFORMACJI UDZIELA TAKŻE:

- **Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa, Poznań,** ul. Ratajczaka 44, telefon: 510-11. 3967-K1

**SZUKASZ STAŁEJ LUB DORYWCZEJ PRACY
w atrakcyjnym zawodzie?**

**Dobry zawód
MOTORNICZEGO
TRAMWAJOWEGO**



ZDOBEDZIESZ

w WOJEWÓDZKIM

PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM

w Poznaniu

- szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie,
- możliwość zatrudnienia w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy (minimum 50 godzin miesięcznie).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- dobry stan zdrowia,
- wykształcenie podstawowe.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, telefon 612-41 wewn. 32 lub 34.

4009-K1

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę 0,5 ha. Naramowice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11595g.

Mały domek, okolice Poznania, może być do remontu kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11613g.

Kupię działkę do 0,5 ha nad jezioro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11632g.

Sprzedam nowy domek wolnostojący z wygodami, 8 km od centrum, o-rod 800 m² lub zamienie na mieszkanie własnościowe w centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11652g.

Działkę z możliwością zabudowy warsztatowej kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11655g.

Piętro willi wolna lub za mieszkałą na Grunwaldzie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11689g.

Kupię działkę lub domek — Poznań, Jerzy Kierkowski, Piła, Kiliński 11 m. 1. 11695g



POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

w Poznaniu, ulica Starołęcka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- **MĘŻCZYZN i KOBIETY**

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód.
Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewni kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu oraz 513-41 dla Zakładu w Bolechowie.

3145-K1

DWA DNI WOLNE OD PRACY PRZEZNACZ TAKŻE NA PRZEDSIWIA TECZNE ZAKUPY W SKLEPACH WPHW
JUŻ W WOLNĄ SOBOTĘ - 15 GRUDNIA oraz ZŁOTĄ NIEDZIELĘ - 16 GRUDNIA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

ZAPRASZA DO ZAKUPÓW W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE

POLECAMY:



KONFEKCJĘ • DZIEWIARSTWO • TKANINY • GALANTERII
SKÓRZANĄ I ODZIEŻOWĄ • OBUWIE • ARTYKUŁY DEKORACYJ-
NE • MEBLE • SPRZĘT RTV I ZMECHANIZOWANY • ARTYKUŁY
ELEKTROTECHNICZNE • ARTYKUŁY SPORTOWE • TURYSTYCZ-
NE • JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKIE • FOTO-OPTYCZNE •
PAPIERNICZE • ZABAWKI.

W SOBOTĘ (15 grudnia)

- ▲ Sklepy i zakłady usługowe otwarte będą w godzinach 10—18
- ▲ Sklepy zlokalizowane w centrum handlowym w godzinach od 9—15
- ▲ „Targi Miejskie” w hali nr 5 MTP w godzinach od 10—16

W NIEDZIELĘ (16 grudnia)

- ▲ Sklepy (z wyjątkiem peryferyjnych) czynne będą w godz. od 10—16
- ▲ „Targi Miejskie” w godzinach od 10—14.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

4099-K1

Praca
Pracownika do przyucze-
nia w zawodzie zdobnik-
ceramik przyjmę, tel.
528-17. 12361g

Nauka
Korepetycje z matematy-
ki, tel. 630-05 Kozłowski
10253g

Kupno
Stary obraz, ramę kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 12689g.

Głęboki wózek, najchę-
tniej importowany, do-
brym stanie kupię, tel.
639-616. 14939g

Sprzedaż
Kozuch damski i męski
sprzedam, tel. 20-28-42.
14793g

Pianino sprzedam. Tel.
79-12-83 po 16. 14934g

Sprzedam sadzonki pom-
lorów Virosa Reverman
TmCxF Reverdan, Rever-
mun Viriona miesiąc la-
ty, marzec, kwiecień. Ma-
szaszek 64-200 Wolsztyn. A.
Czerwonej 12. 1544p

Spacerówkę niemiecką —
sprzedam. Grotigera 16
m. 1. 14770g

**Automaty do gry produk-
cji USA sprzedam, tel.
460-34 Poznań, ul. Asny-
ka 5 m. 12. 14792g**

**Z powodu wyjazdu sprze-
dam dobrze prosperujący
pawilon warzywny. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 13371g.**

Kozuch damski sprzedam,
tel. 63-07-20. 14613g

Sprzedam czapki kolniet-
ne z lisów hodowlanych
i ichorzołretki, Poznań,
Dziwanny 7. 11337g

Kanarki pilne śpiewaki
czerwone, pomarańczowe,
żółte, młode, zdrowe,
samice, akwarium sprze-
dam, hodowla Wadzkow-
ski, Pogodna 86a m. 23.
za szkołą. 11449g

Lokale
Poszukuje mieszkania lub
pokoju komfortowego. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 14592g.

Gostyn — zamienie M-3
spółdzielcze na Gniezno
lub Poznań. Informacje
Gniezno tel. 29-02. 11679g

Własnościowe M-2 pilnie
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
12612g.

Nieruchomości
Komfortowa willa w Po-
znaniu kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 11950g.

**Domek jednorodzinny, wol-
nostojący, najchętniej o-
kolice Umolińskiej —
Naramowickiej — wóchny,
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 14963g.**

Zguby
ZGUBIONO
KSIĄŻKĘ
ZAMÓWIEN
od nr 1/B — 25/B wv
daną przez Spółdziel-
nię Rzemieślniczą Me-
talowców w Poznaniu
na nazwisko Stanis-
ław Freyer Poznań,
ul. Mickiewicza 15.
4111-K1

**Unieważnia się skradzio-
na pieczęć: Brygadzi-
sta ZWSE-OT-1 — Ta-
deusz Pohl. 4109-K1**

Różne
Czyszczenie dywanów i
obici meblowych na miej-
scu u klienta. Łukomska
tel. 454-89 do godz. 9.
12412g

Naprawa lodówek, tel.
53-15-07, 133-233, Hajdryn-
13174g

Naprawa telewizorów,
tel. 790-732 Jędrzejowski,
Os. Czecha 21 m. 1.
12757g

Telewizory naprawiam,
tel. 555-38 Kopański.
13944g

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Licz-
bowej „Koziołki” dot. gry
z 9. XII 1979 r.

UWAGA! Na grudzień
specjalne nagrody w wy-
sokości 100.000,— zł w tym:
telewizor kolorowy i 35
premiów pieniężnych.

Ponadto na wygrane I
stopnia nagrody w wyso-
kości: 100.000,— 50.000,— i
20.000,— zł, a na końców-
ki banderoli premie po
5.000,— 2.500,— i 500,— zł.

Kolejne losowania „Ko-
ziołków” I etp „3X10” od
będą się w dniu 16. XII
1979 r. w Poznaniu przy ul.
Chłapowskiego 19 o godzi-
nie 12.

Zawiadamiamy, że we
wszystkie soboty od godz.
16 do 20 przy ul. Fredry 7
(parter) czynna jest ko-
lektura dyżurna nr 55,
która wypłaca wygrane
ze wszystkich kolektur.
4168-K1

Tłumiki, rury, akcesoria
samochodowe, zyrandole,
pinkietki, trójniki, wtycz-
niki, przewody, karnisze
„retro”, osłony, parkier.
Łukaszewska, Os. Czecha
5a godz. 9—18. 13469g

Modną odzież damską
spodnie, torebki, ubrania
ki poleca sklep galanteri-
jny przy ul. Kosciuszki
71. 12972g

Posiadamy duże pomiesz-
czenie (sila) samochod
dostawczy. Oczekuje pro-
pozycji. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1592p.

Układanie parkietów, szli-
fowanie podłóg, z lakie-
rowaniem, parkiet wnozi
ke posiadani. Tyrakowski.
Poznań, Dzierżyńskiego
290 m. 6. 14820g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie, Michalski.
tel. 201-304. 13173g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów tel. 623-67
Moniuk. 13703g

Układanie, cyklinowanie,
lakierowanie WUSP
Srem. Elżanowska, el.
Poznań, 20-65-39 godz.
7—8. 14312g

Pogotowie telewizyjne —
Grunwaldzka tel. 67-13-34
godz. 17—18 Plank.
13819g

Przewozy specjalność
przeprowadzki, pianina,
fortepiany. Tel. 438-31,
Kamiński. 13501g

Zapraszamy nowożeńców
po bukiety ślubne z ro-
ślin egzotycznych. Kwia-
ciarnia, ul. Głogowska
139a, Piątkiewicz. 13771g

Usługi elektryczności-
Sprada tel. 665-207.
12552g, Dr

Pracownia krawiecka po-
leca suknie ślubne, koni-
niny, wizytowe. Duży
wybór. Tania. Warszawa
01-710 Włocławska 18 m.
55, telefon 33-52-24 —
Budny. 3145-K2

SWIT

**W OGŁOSZENIU
SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG
PRALNICZO - FARBIARSKICH
„Ś W I T”**

z dnia 10 grudnia br.

pomyłkowo zamieszczono nastę-
pujący tekst: „W usługach dla ludności
obowiązują nowe ceny”.

Zdanie powinno brzmieć: „W usługach
dla ludności obowiązują OBNIŻONE
ceny”.

Za błąd przepraszamy. 4017-Kp

Dnia 4 grudnia 1979 roku zmarł
ADAM STROŻYŃSKI
mistrz dekarSKI,
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wzorowego rzemieślni-
ka i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1979 r.
o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

Część Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu 2977-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 grudnia 1979 roku zmarł długoletni, ceniony
i zawsze życzliwy kolega

MIECZYSLAW NAPIERAŁA
odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznań,
Odznaką Zasłużony dla WZT „Telkom - Te-
letra” oraz Odznaką Za Zasługi dla Związku
Zawodowego Pracowników Łączności.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 grudnia 1979 r.
o godzinie 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR
oraz współpracownicy
WZT „TELKOM - TELETRA” w Poznaniu 2965-K3

† Dnia 8 grudnia 1979 roku po pracowitym
i pełnym poświęcenia życiu, zmarła nagle
przeżywszy lat 85, nasza ukochana mama, te-
ściowa, babcia i prababcia

WŁADYSŁAWA DZIERKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 19.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osiedle Piastowskie 113 m. 14. 14691g

† Dnia 2 grudnia 1979 roku zmarła nasza naj-
droższa siostra, ciocia i szwagierka, sp.

HELENA CERAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

siostra z rodziną

2917-U3

† Dnia 8 grudnia 1979 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 64, nasz kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek

JAN CHUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. Manifestu Lipcowego 31 m. 14. 14924g

W dniu 5 grudnia 1979 roku zmarł w wieku
57 lat, długoletni były pracownik Zakładów
Energetycznych Okręgu Zachodniego

TADEUSZ BIERNACKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Był sumiennym, wzorowym i życzliwym ko-
legą.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 grudnia 79 r.
o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy
oraz Kolo Rencistów i Emerytów
Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego
w Poznaniu 2930-K3

Dnia 9 grudnia 1979 roku po ciężkiej chorobie
zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat
i zięć, przeżywszy lat 41

JANUSZ BORSUKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z córkami i rodziną

Ul. Maklakiewicza 14. 14902g

† Dnia 10 grudnia 1979 r. zakończyła swoje
† pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza
ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 71, sp.

ANTONINA KOWALSKA

z domu Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz.
14 w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina 14922g

S. + p.
z JARCZYŃSKICH
HELENA TOMASZEWSKA

nasza najmłodsza siostra i ciocia, od 1945 roku
pionierka polskiego osadnictwa w Zielonej Gó-
rze, zmarła we wtorek 4 grudnia 1979 r. w Zie-
lonej Górze, przeżywszy lat 65.

Pochowana została we wspólnym grobie z na-
szymi Rodzicami na Miłostowie,

o czym życzliwych pamięci Zmarłej
zawiadamiają

siostry, brat i rodzina

Poznań, Zielona Góra. 14759g

† W dniu 8 grudnia 1979 roku zmarła nasza
† kochana żona, mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 82, sp.

FRANCISZKA BAUMANN
z domu Gładysiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 9.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

14907g

W dniu 9 grudnia 1979 r. zmarł tragicznie nasz
długoletni pracownik

MARIAN DAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 13 grudnia o godz. 14
na cmentarzu w Cielmierz, woj. poznańskie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-
Montażowych Budownictwa Rolniczego
Poznań — Pokrzywno

† Dnia 8 grudnia 1979 roku zmarł w 66 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
ukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, dziadek,
teść, brat, wuj, stryj i szwagier, sp.

BOGUSŁAW CEGIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA
Międzyrzecz, ul. Winnica 40. 14818g

† Dnia 7 grudnia 1979 r. po długich cierpie-
niach, namaszczony Olejami św., zmarł nasz
kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżyw-
szy lat 68

STEFAN GORZELAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 14712g

Ul. Kochanowskiego 2 m. 4.

† Dnia 8 grudnia 1979 r. zasnął w Bogu prze-
żywszy lat 81, droga ciocia, sp.

PELAGIA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 14943g

† Dnia 10 grudnia 1979 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 71

MARIAN KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim żalem żegna

rodzina 14953g

Ul. św. Antoniego 24.

† Dnia 9 grudnia 1979 roku zmarła po długich
cierpieniach, nasza kochana matka, teści-
owa, babcia i ciocia

MARIA STILLER
z domu Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 21 m. 9. 14903g

† Dnia 9 grudnia 1979 roku odeszła od nas na
zawsze, przeżywszy lat 76, nasza najukochań-
sza mama, babunia, siostra i teściowa, sp.

MARIA SZULC
z domu Wujek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grunwaldzka 31b m. 13. 14901g

† Dnia 9 grudnia 1979 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zasnął w Bogu, sp.

JANINA BRYŁKA
z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i córki z rodziną

Ul. Findera 32 m. 4. 14819g

† Dnia 8 grudnia 1979 roku zmarł nasz uko-
chany mąż, ojciec i syn, przeżywszy lat 43, sp.

JERZY PLUTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z dziećmi i rodziną

14685g

† Dnia 10 grudnia 1979 r. zmarła opatrzona
† Sakramentami św., najdroższa żona, nasza
ukochana mama, siostra, teściowa i babcia

KAZIMIERA HAREMZA
z domu Pawlicka

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 13
bm. o godz. 14.00 w kościele św. Jana Bosko
w Luboniu, pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu
w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed kościoła po Mszy św.
14921g

† Dnia 8 grudnia 1979 roku zmarł nasz kocha-
ny ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 75, 6n.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Rogalinie.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie, synowie i wnuki

Poznań, Warszawska 91 m. 4. 14903g

GRUDZIEŃ 12 Środa Adalajdy, Aleksandra Słońce 7.53-15.39

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 16 „Cyrulik Se-
wilski” (pol.)
POLSKI — g. 19 „UFO-oni”
NOWY — g. 19 „Wierne bliźny”
AKTORA I LALKI — g. 17 „Lu-
dowa szopka polska”, g. 10 p.
zamka.

KINA

CZEMPIN: „Znachor”, „Profesor
Wilezur” (pol.)
GNIEZNO Lech: „Ludzie godni
szacunku” (włos.)
GOSTYŃ: „Ucieczka z więzienia”
(radz.)
GÓRA ŚLASKA: „Maria” (szw.)
GRODZISK: „Prokoc, złoto i
Siedmiogrodzianie” (rum.)
JAROCIN: „Kugitanska tragedia”
(radz.)
KALISZ Kosmos: „Brawurowe
porwanie” (USA); „Oaza”, „Pełnia”
(pol.); Stylowe: „Mandingo” (wł-
USA); Syrena: „San Babilu godz.
20” (wł.); „Piraci na Pacyfiku”
(USA)
KEPNO: „Buffalo Bill i India-
nie” (USA)
KONIN Centrum: „O dwóch ta-
kach co ukradli książkę” (pol.);
Górniki: „Romans jakich wiele”
(wł.); „Do krwi ostatniej” I i II
cz. (pol.)
KŁODAWA: „Jabberwocky” —
(ang.)
KOSCIAN: „Placówka” (pol.)
KROTOSZYN: „Sabina Wulf”
(NRD)
KRZYŻ: „Czarne i białe w ko-
lorze”
LESZNO: „Konwój” (USA)
NOWY TOMYŚL: „Dziękuję Bogu
już pięć” (USA)
OBRZYCKO: „Mechanika Nacio-
nal” (meks.); „Dziewczyna na
miotle” (czes.)
OSTROW Roma: „Aria dla atle-
ty” (pol.); „King-Kong” (USA);
Słońce: „Abba” (szw.)
OSTRZESZÓW: „Przekupka i po-
eta” (radz.)
PILA Iskra: „Okupacja w 26
obrazach” (jug.); „Weronika w
krajnie czarów” (pol.); Sokół: „Za
mostem” (rum.)
PLESZEW: „Odnaleziona” (rum.)
PNIEWY: „Biały Mazur” I i II
cz. (pol.)
RAWICZ: „Wersja pułkownika
Zorina” (radz.)
ŚLUPCA: „To moja sprawa sze-
fie” (czes.)
SZAMOTULY: „Roman i Magda”
(pol.); „Do krwi ostatniej” (pol.)
SYCÓW: „Nieznajoma kobieta”
(USA)
SREM Sienko: „Zerwane cumy”
(pol.)
ŚRODA: „Autostopowicz” (czes.)
TRZCIANKA: „Jabberwocky” —
(ang.)
WAŁCZ: „Azy!” (pol.)
WIERUSZÓW: „Dramat namie-
tów” (kan.)
WRONKI: „Przygody Picassa”
(szw.)
WRZEŚNIA: „Blokada” III i IV
cz. (radz.); „Dagny” (pol.)
WSCHOWA: „I ty zobaczysz nie-
bo” (radz.)
ZŁOTÓW: „Pojedynek o połud-
niowy szlak” (jug.)

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Cu-
dziozłomka” — pow. 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.35 Muzyka pol-
skich melodii; 12.45 Rolniczy kw-
drans; 13.00 Komunikat energetycz-
ny; 13.01 Rytm młodych; 13.20 Po-
morska Jesień Jazzowa; 13.30
Kacik melomana J. Elsner; 14.10
dla Kierowców; 14.20 Studio Relaks;
14.35 Studio „Cama” c.d. (ok. g.
15.45 Infor. dla kierowców); 16.10
Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10
Tu Jedyńka; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.35 Pół wieku polskiej
piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat;
19.40 Tańce Kurpiów i Podlasia;
20.10 Muzyka Starego Wiednia; 20.40
Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika
sportowa; 21.15 Komunikat Tota-
lizatora Sportowego; 21.20 Kon-
chopiniowski; 22.20 Tu Radio Kie-
rowców; 22.23 Program WORTV
„Warszawskie Muzy”; 23.15 Wita
Polska; 23.15 Wielka Orkiestra
Symfoniczna PR i TV dla słucha-
czy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Kone. poranny
de Falla; 8.35 Dialogi i zbliżenia;
9.30 My 79 — aud. Studia Młodych;
9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej;
10. „Bilansik”; 10.30 Ragtime J. Jop-
lina; 10.40 Czy znasz prawo pracy;
11. Nowe nagrania rad. Pianistka
M. Korecka; 11.35 Choroby spo-
łeczne nadal grożą; 12.05 Tańce z
różnych epok; 12.25 Gra Orkiestra
„Festiwale smyczkowe” z Lucerny;
12.35 Chwila z melodii; 13. Zawsze
i wszędzie; 13.10 Kłasyka muzyki
filmowej; 13.36 Ze wsi i o wsi;
13.51 T. Strawiński: Sutta włoska
z baletu „Pulcinella”; 14.10 Wie-
cej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla
dzieci: „Tajemnica grabatowego
zaułaka” — serial szkieł; 14.50 Muzy-
ka Haydna — II Scherzo C-dur;
15.20 Popołudniowe dzwoneczki i chłon-
ców”; 16. Orkiestra Rozrywkowa
PR i TV w Poznaniu; 16.10 Gitar
Segovia; 16.40 „Miedzianka w kra-
joznictwie” opow. M. Dąbrowskiej;
17. Z aktorskiego ślęwnika; 17.30
Teatr Sensacji „Rekin” — słuch;
18.25 Plebiscyt Studia „Cama” —
Piosenka Roku 1979; 18.40 Świat i
my — mag. handlu zagranicznego;
19. Kone. wieczorny — Dvorak;
19.40 Informacje, rady, propozycje;
20. „Młode pokolenia Polski”; 20.20
Onera w przekroju; 21.40 Rep. z I
Międzynarodowego Konkursu Du-
raków im. G. Fuciberga; 22.
Przegląd filmowy — Kamera; 22.15

Konińskie
Przygotowania do budowy
największego osiedla Słupcy

Na około 10 000 mieszkańców Słupcy (Konińskie) połowa
zajmuje domy spółdzielcze. Pierwsze spółdzielcze osiedle
mieszkańców powstało w zbiegu ulic Traugutta i Tysiąclecia.
Obecnie między ulicami Pułaskiego, Kopernika i Kilińskiego
rośnie kolejne — Osiedle 30-lecia. W pierwszym kwartale przy-
szłego roku zakończy się na nim budowa ostatnich domów.
Ogółem będzie tam ich 11 z 875 mieszkaniami.

Generalnym wykonawcą tego osiedla jest Kombinat Budowlany
w Konińsku. Domy buduje zgodnie z planem i — według opinii Spół-
dzielni Mieszkaniowej w Słupcy — dobre jakościowo. Zaletą jest powo-
stały natomiast w stawianiu obiektów towarzyszących. Na rozpoczę-
cie budowy pawilonu handlowo-usługowego czeka się już kilka lat.
Przed od pawilonu gotowe będzie przedszkole. Kombinat obiecuje,
że przekaze je w pierwszym kwartale 1980 roku.

Dalsza rozbudowa Słupcy nastąpi w kierunku północnym.
Ma tam powstać największe z dotychczasowych — spółdzielcze
osiedle Niepodległości dla około 3600 osób. W poznańskim „In-
westprojekcie” opracowywany jest teraz projekt realizacyjny.
Generalnym wykonawcą tego osiedla mieszkaniowego będzie
Kombinat Budowlany w Konińsku. Wzniesienie pierwszych do-
mów ma nastąpić po 1981 roku. Wcześniej jednak trzeba do-
broić teren, który częściowo jest wyposażony w infrastrukturę
techniczną oraz rozbudować kolonijne centralnego ogrzewa-
nia Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal”. Już obecnie
zapewnia ono ciepło osiedlu 30-lecia.

Dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Słupcy budują także inne przed-
siębiorstwa — komunalne i rolnicze. I tak dobiega końca stawianie
domu w Pyzdrach przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
we Wrześni. W przyszłym roku gotowy będzie budynek mieszkalny
w Zagorowie.

Powiększające się z każdym rokiem spółdzielcze zasoby
mieszkańców wymagają nie tylko troski o ich właściwą konser-
wację i eksploatację, ale także o utrzymanie w należytym
stanie niezabudowanych terenów. Osiedla w Słupcy są zie-
lone chociaż spółdzielnia ma tylko jednego ogrodnika. Prezes
Spółdzielni Mieszkaniowej w Słupcy — Piotr Bobrowski wy-
tłumaczył te tajemnice: zieleni osiedlowa jest pod opieką młodzie-
ży szkolnej. Ale to już odrębny temat. (an)

Kaliskie
Wytwórnia płyt
powstaje w Ostrowie

Od 1 stycznia przyszłego roku
obecne Ostrowskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nie
tylko zmieni nazwę na Przed-
siębiorstwo Budownictwa Ogólnego
w Ostrowie (podległe Poznańskiemu
Zjednoczeniu Budownictwa). Wy-
konywać będzie mniej robót na
rzecz przemysłu, a przede wszyst-
kim wesprze budownictwo miesz-
kańców i ogólnie.

W nadchodzącym roku przed-
siębiorstwo zajmie się stawianiem do-
mów w Ostreszowie, odcinając
ekipy Kaliskiego Kombinatoru Budo-
wlanego, by ten mógł skoncentro-
wać wysiłek na wznoszeniu szpi-
tała wojewódzkiego. PRO „wejście”
również na budowy w Wieruszowie,
Sycowie i Kępnie. Przyszłoroczny
zamiar, to budowa 761 mieszkań.

Chce się uniknąć wielu dotych-
czasowych błędów, hamujących ry-
tmiczną pracę przedsiębiorstwa. Cze-
sto bowiem prace budowy otrzymy-
wało ono dopiero w połowie roku.
Uzbrojenie terenu wykonywano
równoległe ze stawianiem obiektów.
Rezerwy tkwią w organizacji pra-
cy.

Obecnie tworzy się własną wy-
twórnię wielkiej płyty. Powiększy
się także baza zakładów produkcji
pomocniczej. Rozbudowany zosta-
nie Zespół Szkół Zawodowych, któ-
ry zapewni kadre przedsiębior-
stwu. (ewi)

Szkic do portretu — R. Brownin-
ga; 22.30 Mag. studencki; 23.35 Co
słychać na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą: 8.40 Co kto lubi; 9. „Obłąk”
— pow.; 9.10 Saksofonista grają
przeboje; 9.30 Nasz rok 79; 9.45
Maurice Andre gra utwory Vival-
diego, Telemanna i Bełliniego;
10.35 Kiermasz płyt; 11. Dzień jak
co dzień; 11.30 Powracający temat
St. James Infirmary; 12.05 W to-
nacji Trójki; 13. Powtórka z roz-
rywk; 13.50 „Śmierć w starych
dekoracjach” — opow.; 14. W ro-
mantycznym stylu brilliant; 15.05
Herbatka przy samowarze; 15.40
Gra zespołu Swing Session; 15.50
Specjalnie dla ciebie grają Old
Timers; 16. Widzi mi się, widzi-
wać się; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 79; 17.05 Muzyka
początku UKF; 17.40 Śladami jazzo-
wych legend; 18.10 Polityka dla
wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.
„Kariera Nikodema Dymy”; —
pow.; 19.35 „Nabuchodonozor” —
opera; 19.50 „Obłąk” — pow.; 20.
Dym z papierosa; 20.30 Impresje
elitarowe Baden Powella; 21.1.
Beethovena opera omnia; 22.03 Bob
Dylan; 22.15 Trzy kwadransy jaz-
zu; 23.05 Miedzy dniami a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 7. Stereo: Mela-
die — pow.; 8. Słowa E. Ada-
miak; 8.10 Rad.-TV Szkoła dla

Domek myśliwski



Efektowny domek myśliwski w
Parku Kultury i Wypoczynku w
Nowym Tomyslu (Poznańskie).
Fot. — R. Królak

Krytycznym okiem

Może dworcowa
wypożyczalnia kaloszy?

Reakcje na krytykę prasową by-
wają różne. Gdy komus dostanie się
za balagan, zazwyczaj dość szybko
nie ma po nim śladu. Zazwyczaj,
bo czasami winny próbuje wykre-
ślić się działaniem pozorami.

Prawie trzy miesiące temu (19
września) pisząc o wyglądzie ma-
łych dworców kolejowych w Po-
znańskim, skrytykowaliśmy m. in.
zaniedbane ubikacje w Buku. Ostat-
nio sprawdziliśmy, czy coś się od
tego czasu zmieniło. Niestety.
Drzwi w pięciu kabinach męskich
jak nie miały żadnego zamknięcia
— tak nie mają; wnętrza jak było
niechlujne — tak jest. Ba, stan
ubikacji jest nawet gorszy niż kie-
dyś i to w następstwie... reakcji na
naszą krytykę. Ołó przed WC u-
stawiono płyty eternitowe — jakby
parawan ukrywający wstydliwe
miejsce.

Teraz więc zastanów się na tych po-
danych, których „przebiegnie”. Nie
wchodzi do kabiny, tylko załatwia-
ją się za parawanem. W rezultacie
korzystanie z szatoln stało się nie-
możliwe. Chyba, że komus z gospo-
dary bukowskiej stacji przyjdzie
do głowy pomysł, by na dworcu u-
tworzyć wypożyczalnię kaloszy...
(bop)

Leszczyńskie

Decybele w hali
a nauszniki w... szatni

Plakaty z napisem „Urodzi-
leś się bez części zamien-
nych” i sugestywnym rysun-
kiem protezy, tudzież dziesiąt-
ki innych afiszów o tematyce
bhp — nieczym tapety — ozd-
biają niemal każdą halę fabry-
czną, każde pomieszczenie pro-
dukcyjne zakładów przemysł-
owych w Leszczyńskim. Czy
choć w części skutkują?

Bezpieczeństwo pracy oma-
wiał niedawno Wojewódzki Ko-
mitet Kontroli Społecznej w
Lesznie. Jego celem dotyczyła
trzech największych fabryk re-
gionu: „Metalplastu” w Lesz-
nie, „Gazometu” w Rawiczu i
„Metalchemu” w Kościanie.

sady poznania naukowego”; 22.15
Sztuka zarządzania — bariery
wprowadzania zmian; 22.35 W tro-
sę o słowo i treść — Kultura je-
zyka w środowisku technicznym.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pilskiego);
6.30 Studio Baltyk; 12.05 Z mikro-
fonem przez wieś; 16.40 Przegląd
muzyczny Wybrzeża; 16.54 Muzy-
czny relaks; 17. Od melodii do
melodii; 17.30-18.25 Witek z mor-
skiego brzegu — mag. literacki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem.
1 — Odwadnianie gruntów;
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt,
sem. 1 — Konserwacja pasz
gospodarskich;
11.05 — Dla szkół — Fizyka, kl. 2
— Dłazce gazy przewodzą;
12.00 — Dla szkół — Muzyka, kl. 1
— „Sol-mi” (kol.);
12.45 — TTR, RTSS — J. polski,
sem. 3 — Opowiadania i nowe-
le w literaturze polskiej okre-
su pozytywizmu;
13.15 — TTR, Mechanizacja rolni-
ctwa, sem. 3 — Mechanizacja
zbioru ziłonek na kizsonkę;
15.30 — NURT — Matematyka
— „Twierdzenie Pitagorasa”.
Wykł. prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;

Dzisiaj w godzinach od 13 do 16

„Głosowa” informacja telefoniczna
na temat alimentacji

Przypominamy, że dzisiaj od godziny 13 do 16 będzie można
— telefonując do „Głosu” — uzyskać wszelkie informacje, wy-
jaśnienia i porady na tematy, związane z alimentacją. Przy tele-
fonach nr 66-59-39 i 600-41 wewn. 225 będą dyżurować
przedstawiciele SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w Poznaniu, by udzie-
lać odpowiedzi w sprawach opiekuńczych m. in. przepisów pra-
wnych, związanych z orzekaniem i uzyskiwaniem świadczeń ali-
mentacyjnych; pod nr 600-41 wewn. 216 będzie można rozmo-
wiać z przedstawicielem PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ w Po-
znaniu o kłopotach, wynikających z uchylania się dłużników od
płacenia alimentów i możliwościach uzyskania od nich świad-
czeń; pod nr tel. 66-57-18 i 600-41 wewn. 215 przedsta-
wicieli poznańskiego ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
udzielać będą wyjaśnień na temat korzystania z funduszu alimenta-
cyjnego.

Czytelnicy spoza Poznania oraz osoby, które w godzinach od
13 do 16 nie zdążą uzyskać połączenia telefonicznego, mogą
przedstawić swe problemy i pytania listownie, pisząc pod adre-
sem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, 60-759 Poznań, skryt-
ka pocztowa nr 1074. Odpowiedzi udzieli przedstawiciele wy-
mienionych wyżej instytucji również listownie (konieczne zatem
podanie dokładnego adresu nadawcy). Bezcelowe jest przycho-
dzenie w podanych godzinach do redakcji, gdyż udzielone wy-
jaśnienie przez telefon uniemożliwi przeprowadzenie innych roz-
mów. (zk)

Poznańskie

19 przedsiębiorstw eksportuje

Eksport ma w województwie poznańskim długie i dobre tra-
dycje. Wiele zakładów różnych gałęzi przemysłu od lat znaczną
część swoich wyrobów wysyła w świat. Eksporterami są też
zakłady, które wyróżniają się jakością swojej produkcji, bo
tylko najlepsza interesuje kontrahentów.

W roku bieżącym zadania eksportowe realizuje 19 przed-
siębiorstw z Poznańskiego. W styczniu przewidywano, że będzie
ich 15, ale przyjęcie ofert czterech innych zakładów w następ-
nych miesiącach sprawiło, że i one dołączyły do grona ekspor-
terów. Jest to następstwem wykorzystania rezerw w mocach
wytwórczych i przeznaczenia dla odbiorców zagranicznych
części w ten sposób uzyskanej dodatkowej produkcji.

Zadania eksportowe większość zakładów wykonuje pomys-
lnie. Osiem realizuje plany z nadwyżką. Są to m. in.: Zakłady
Piwowarskie, Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej
Goślinie i poznański „Herbapol”. Największe natomiast za-
leżności mają Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego.
Wszyscy eksporterzy zadeklarowali jednak pełne wywiązanie
się z obowiązków wobec kontrahentów, a jeśli to będzie możli-
we — nawet przekroczenie zadań.

Niektóre zakłady postanowiły ukończyć wysiłki zagraniczne
do połowy grudnia, by w ostatnich dniach roku nie nastąpiło
spóźnienie pracy przy ekspedowaniu wyrobów w świat. A co
się z tym wiąże — by nie przeciążać transportu. O wywiązaniu
się z takiej deklaracji zameldował już poznański „Powogaz”.
(bop)

Leszczyńskie

Decybele w hali
a nauszniki w... szatni

Według sprawozdań komórek
bezpieczeństwa i higieny pra-
cy, we wszystkich trzech za-
kładach powoli zmniejsza się
liczba wypadków. zaś winą za
powstałe w większości obar-
cza się poszkodowanych. Nie
przestrzegają oni zarządzeń,
nie korzystają z oddanych do
dyspozycji środków ochron-
nych, nie stosują się do elemen-
tarnych zasad bhp. Niestety
wśród ofiar własnej lekkomyśl-
ności przeważają ludzie mło-
dzi, a częsta przyczyną wypad-
ków bywa alkohol. W ubie-
głym roku nałożono we wszy-
stkich zakładach odpowiedzial-
nych Leszczyńskiego 4300 kar

za znajdowanie się pod wpły-
wem alkoholu w miejscu pra-
cy.
Obserwuje się sporo wysił-
ków w wymienionych trzech
fabrykach na rzecz ogranicze-
nia szkodliwych dla życia i
zdrowia warunków. Niech
przykładem będą zabiegi w ha-
lach fabrycznych kościarskie-
go „Metalchemu”, gdzie z 17
razy do 2 zmniejszono szkod-
liwość zapylenia, a hałas ogra-
niczono ze 110 do 95 decybeli.
Obecny poziom hałasu też nie
jest obojętny dla zdrowia pra-
cujących w hali, ale przecież
mają oni „zaguszki” i inne
środki ochronne. Tyle, że... naj-
częściej nie w uszach, lecz w
szatni.

W „Gazometcie” — choć pro-
blematyka bhp nie jest lekce-
ważona wstawianiu nowych
maszyn do pomieszczeń produk-
cyjnych pogarsza warunki pra-
cy. Większy jest ścisk — wię-
cej możliwości wypadków. (tt)

14.10 — „Camerata” (powt.);
14.35 — Sonda — „Mały człowiek”
(powt.);
15.00 — Włotek Melomana (powt.);
16.00 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy, lekcja 19;
16.30 — Język angielski — kurs pod-
stawowy, lekcja 11;
17.00 — Kino TDC — „Obieżyświat”;
„Tuktu i jego eskimskie psy”
oraz „Tuktu i jego nowe, piękne
ubranie” (kol.);
17.30 — „Przedmów” — program
publicystyki kulturalnej” (kol.);
17.55 — „Wszystko już było” —
„Złota Tarka” (kol.);
18.20 — Dla zainteresowanych hi-
storii;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem —
(kol.);
20.30 — Kino interesujących Fil-
mów: „Niedokończony utwór
na pianole” — radz. film fab.
(kol.);
22.10 — „X Y Z” — cz. 1 (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

13.36 — „Lew Jaszyn” (powt.);
13.40 — „X Y Z” — cz. 1 (kol.);
13.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.);
13.50 — „X Y Z” — cz. 3 (kol.);
13.55 — „X Y Z” — cz. 4 (kol.);
14.00 — „X Y Z” — cz. 5 (kol.);
14.05 — „X Y Z” — cz. 6 (kol.);
14.10 — „X Y Z” — cz. 7 (kol.);
14.15 — „X Y Z” — cz. 8 (kol.);
14.20 — „X Y Z” — cz. 9 (kol.);
14.25 — „X Y Z” — cz. 10 (kol.);
14.30 — „X Y Z” — cz. 11 (kol.);
14.35 — „X Y Z” — cz. 12 (kol.);
14.40 — „X Y Z” — cz. 13 (kol.);
14.45 — „X Y Z” — cz. 14 (kol.);
14.50 — „X Y Z” — cz. 15 (kol.);
14.55 — „X Y Z” — cz. 16 (kol.);
15.00 — „X Y Z” — cz. 17 (kol.);
15.05 — „X Y Z” — cz. 18 (kol.);
15.10 — „X Y Z” — cz. 19 (kol.);
15.15 — „X Y Z” — cz. 20 (kol.);
15.20 — „X Y Z” — cz. 21 (kol.);
15.25 — „X Y Z” — cz. 22 (kol.);
15.30 — „X Y Z” — cz. 23 (kol.);
15.35 — „X Y Z” — cz. 24 (kol.);
15.40 — „X Y Z” — cz. 25 (kol.);
15.45 — „X Y Z” — cz. 26 (kol.);
15.50 — „X Y Z” — cz. 27 (kol.);
15.55 — „X Y Z” — cz. 28 (kol.);
16.00 — „X Y Z” — cz. 29 (kol.);
16.05 — „X Y Z” — cz. 30 (kol.);
16.10 — „X Y Z” — cz. 31 (kol.);
16.15 — „X Y Z” — cz. 32 (kol.);
16.20 — „X Y Z” — cz. 33 (kol.);
16.25 — „X Y Z” — cz. 34 (kol.);
16.30 — „X Y Z” — cz. 35 (kol.);
16.35 — „X Y Z” — cz. 36 (kol.);
16.40 — „X Y Z” — cz. 37 (kol.);
16.45 — „X Y Z” — cz. 38 (kol.);
16.50 — „X Y Z” — cz. 39 (kol.);
16.55 — „X Y Z” — cz. 40 (kol.);
17.00 — „X Y Z” — cz. 41 (kol.);
17.05 — „X Y Z” — cz. 42 (kol.);
17.10 — „X Y Z” — cz. 43 (kol.);
17.15 — „X Y Z” — cz. 44 (kol.);
17.20 — „X Y Z” — cz. 45 (kol.);
17.25 — „X Y Z” — cz. 46 (kol.);
17.30 — „X Y Z” — cz. 47 (kol.);
17.35 — „X Y Z” — cz. 48 (kol.);
17.40 — „X Y Z” — cz. 49 (kol.);
17.45 — „X Y Z” — cz. 50 (kol.);
17.50 — „X Y Z” — cz. 51 (kol.);
17.55 — „X Y Z” — cz. 52 (kol.);
18.00 — „X Y Z” — cz. 53 (kol.);
18.05 — „X Y Z” — cz. 54 (kol.);
18.10 — „X Y Z” — cz. 55 (kol.);
18.15 — „X Y Z” — cz. 56 (kol.);
18.20 — „X Y Z” — cz. 57 (kol.);
18.25 — „X Y Z” — cz. 58 (kol.);
18.30 — „X Y Z” — cz. 59 (kol.);
18.35 — „X Y Z” — cz. 60 (kol.);
18.40 — „X Y Z” — cz. 61 (kol.);
18.45 — „X Y Z” — cz. 62 (kol.);
18.50 — „X Y Z” — cz. 63 (kol.);
18.55 — „X Y Z” — cz. 64 (kol.);
19.00 — „X Y Z” — cz. 65 (kol.);
19.05 — „X Y Z” — cz. 66 (kol.);
19.10 — „X Y Z” — cz. 67 (kol.);
19.15 — „X Y Z” — cz. 68 (kol.);
19.20 — „X Y Z” — cz. 69 (kol.);
19.25 — „X Y Z” — cz. 70 (kol.);
19.30 — „X Y Z” — cz. 71 (kol.);
19.35 — „X Y Z” — cz. 72 (kol.);
19.40 — „X Y Z” — cz. 73 (kol.);
19.45 — „X Y Z” — cz. 74 (kol.);
19.50 — „X Y Z” — cz. 75 (kol.);
19.55 — „X Y Z” — cz. 76 (kol.);
20.00 — „X Y Z” — cz. 77 (kol.);
20.05 — „X Y Z” — cz. 78 (kol.);
20.10 — „X Y Z” — cz. 79 (kol.);
20.15 — „X Y Z” — cz. 80 (kol.);
20.20 — „X Y Z” — cz. 81 (kol.);
20.25 — „X Y Z” — cz. 82 (kol.);
20.30 — „X Y Z” — cz. 83 (kol.);
20.35 — „X Y Z” — cz. 84 (kol.);
20.40 — „X Y Z” — cz. 85 (kol.);
20.45 — „X Y Z” — cz. 86 (kol.);
20.50 — „X Y Z” — cz. 87 (kol.);
20.55 — „X Y Z” — cz. 88 (kol.);
21.00 — „X Y Z” — cz. 89 (kol.);
21.05 — „X Y Z” — cz. 90 (kol.);
21.10 — „X Y Z” — cz. 91 (kol.);
21.15 — „X Y Z” — cz. 92 (kol.);
21.20 — „X Y Z” — cz. 93 (kol.);
21.25 — „X Y Z” — cz. 94 (kol.);
21.30 — „X Y Z” — cz. 95 (kol.);
21.35 — „X Y Z” — cz. 96 (kol.);
21.40 — „X Y Z” — cz. 97 (kol.);
21.45 — „X Y Z” — cz. 98 (kol.);
21.50 — „X Y Z” — cz. 99 (kol.);
21.55 — „X Y Z” — cz. 100 (kol.);
22.00 — „X Y Z” — cz. 101 (kol.);
22.05 — „X Y Z” — cz. 102 (kol.);
22.10 — „X Y Z” — cz. 103 (kol.);
22.15 — „X Y Z” — cz. 104 (kol.);
22.20 — „X Y Z” — cz. 105 (kol.);
22.25 — „X Y Z” — cz. 106 (kol.);
22.30 — „X Y Z” — cz. 107 (kol.);
22.35 — „X Y Z” — cz. 108 (kol.);
22.40 — „X Y Z” — cz. 109 (kol.);
22.45 — „X Y Z” — cz. 110 (kol.);
22.50 — „X Y Z” — cz. 111 (kol.);
22.55 — „X Y Z” — cz. 112 (kol.);
23.00 — „X Y Z” — cz. 113 (kol.);
23.05 — „X Y Z” — cz. 114 (kol.);
23.10 — „X Y Z” — cz. 115 (kol.);
23.15 — „X Y Z” — cz. 116 (kol.);
23.20 — „X Y Z” — cz. 117 (kol.);
23.25 — „X Y Z” — cz. 118 (kol.);
23.30 — „X Y Z” — cz. 119 (kol.);
23.35 — „X Y Z” — cz. 120 (kol.);
23.40 — „X Y Z” — cz. 121 (kol.);
23